

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Polska w Europie współczesnej

Cz. I. Rosja i Niemcy

Kierunki pochodu polityki światowej interesują mnie na tym miejscu o tyle, o ile dotyczą zagadnień: bytu i rozwoju Polski oraz polskości; naszego państwa i naszego rodzimego gniazda kultury, którego niewątpliwie indywidualność stanowi walne usprawiedliwienie istnienia Rzeczypospolitej na mapie Europy.

Położenie geograficzne Polski przesądza o fakcie, że zawsze decydującymi będą w powyższych problemach stosunki z Rosją i Niemcami. Pragnąłbym zwrócić tu uwagę nie tyle na wypowiedzenia się jed nosiek, kierujących życiem naszych sąsiadów, co na ich czyny. Nie mowy bowiem Stalina czy Hitlera, lecz rozwój życia Rosji i Rzeszy stoi w centrum uwagi świata. Temu poświęcone będą właśnie niniejsze uwagi.

Gesty retoryczne, ostatnio tak szeroko omawiane stają się ciekawe dopiero, gdy stanowią komentarze istotnie wyjaśniające linię rozwoju: logikę przeobrażeń w polityce wewnętrznej i zewnętrznej naszych potężnych sąsiadów. Logika ta w obu mocarstwach nabrała w ostatnich czasach znacznej wyrazistości. Potęgą jej wy mowy jest napewno bardziej fascynująca, niż list Stalina do „komsomolca Iwanowa” czy też ostatnie wynurzenia kanclerza Hitlera w parlamencie Rzeszy.

Zacznę od Rosji Sowieckiej. Jak się przedstawia rozwój tego państwa, ocenia ny ze stanowiska bezpieczeństwa terytorium Rzeczypospolitej i niezależności roz woju naszego ducha? Istota zagadnienia, ja kie nas trapi w tej dziedzinie dałaby się zamknąć w następującym pytaniu: Czy wschodni sąsiad Polski powraca do tradycji Rosji carskiej, która wchłaniała obce indywidualności państwowe i etniczne w celu niszczenia ich struktury politycznej, a następnie rusyfikacji? Czy imperializm rosyjski, który w ciągu kilku wieków pod porządkował sobie szóstą część kontynen tów globu żyje nadal i działa w postaci ZSRR? I wreszcie, czy imperializm ten jest jedyną siłą motoryczną tego państwa?

Odpowiedź na pierwszą część tego py tania wypada współcześnie, w roku 1938, równie twierdząca jak niewątpliwa. Tak. Rosja Sowiecka jest w powyższym sensie dalszym ciągiem Rosji carskiej. Wskrze szone przed paru laty w jej polityce we wnętrzej pojęcie ojczyzny („rodina”)

mieści w swej wykładni życiowej na miej scu mniej treść socjalistyczną, a znacznie więcej narodową, rosyjską; zawiera idee Iwana Groźnego czy Piotra Wielkiego, Katarzyny II czy Mikołaja I.

Podbite przez Rosję ludy: Ukraińcy, Białorusini, Czerkiesi, Gruzini, Ormianie, Tatarzy itd. rusyfikowane są chyżo i sku tecznie. Języka rodzimego tych ludów używa się jedynie jako środka, który ma zgodnie z programem oficjalnym, komu nizować je, ale który przede wszystkim rusyfikuje te narody w tempie gwałtownym metodami tak bezwzględny, jakich Rosja carska nie znała dawniej i nie po trafiłaby nawet aplikować. Hasło pow-

szechnego nauczania w ZSRR, to w prak tyce hasło nie tylko niszczenia jadem ko municznym pierwiastków odrębności kulturalno-etnicznej tych ludów, ale i ha sło wlewania w zamian do ich duszy tre ści kulturalnej rosyjskiej.

Język rosyjski i rosyjska kultura ducho wa uzyskały tam rangę najwyższą: języ ka i kultury światowej wspólnoty komu nistycznej. W tym języku mówił i pisał prorok—Lenin. Rosyjskość ma się stać symbolem zjednoczenia powszechnego lu dzi w „prawdzie”, głoszonej przez tę dok trynę, która zdążyła przeobrazić się już nie od wczoraj w swoistą religię.

Rosja Sowiecka jest jednak poza

zaborcza i jako Rosja komunistyczna, jako ośrodek rewolucji światowej. Zaborcza wobec każdej duszy ludzkiej, która do tychczas stoi poza działaniem jej dok tryny; zarówno w granicach ZSRR, jak i poza nimi.

W tym miejscu należy w sposób zdec ydowany rozwiać utrud, które często gęsto lęgną się wśród demokracji euro pejskiej pod wpływem propagandy Troc kiego i jego adeptów. Trocki w tym punk cie wyświadcza wielką przysługę (świa domą czy nieświadomą?) Rosji Sowieckiej Stalina. Usypia czujność Europy. Głósł mianowicie, że współczesny dyktator ZSRR zarzucił bez reszty budowę socja-

lizmu w Rosji i nie froszczy się o rewo lucję światową; że stał się ojcem wyłącz nie neoimperializmu rosyjskiego, narodo wego i państwowego. Stalin stał się nim niewątpliwie, ale bynajmniej nie wyłącz nie.

Pogiębił on wprawdzie kapitał pry watny w Rosji, ale odbudował na jego miejsce monopol kapitalizmu państwowego, szczególnie drapieżny, który wyzysku je pracowników znacznie bezwzględniej od swego poprzednika.

Stalin nie potrafił zniszczyć poza tem nierówności klasowych. Chłop i robotnik w Rosji dzisiejszej mają być cięższy i trud niejszy niż w Rosji carskiej. Natomiast miejsce dawnej burżuazji zajęła wyrasta jąca chyżo w naszych oczach nowa biuro kracja oraz potentaci z hierarchii partii komunistycznej; stanowią oni klasę uprzy wilejowaną. Obraz społeczny, równie jak gospodarczy ZSRR w dobie dzisiejszej w niczym nie przypomina wizerunku sto sunków socjalistycznych, jakie kreślił w swej teorii Marks a przystosowywał do warunków rosyjskich w swych licznych pracach teoretycznych Lenin.

Przecież należy stwierdzić w imię prawdy, że nie dla wygody garstki uprzy wilejowanych biurokratów i dygnitarzy partyjnych cierpią biedę robotnicy a praw dziwą nędzę chłopcy rosyjscy. „Stalinizm” znalazł inne bożyszcze, żyjące krwią i pot em ludów ZSRR: państwo. Odbiera ono obywatelom lwią część dochodu koniec nego do spożycia, by budować nim w za wrotnym tempie przemysł wojenny i sta wić na nogi armię, przekraczającą dziś już znacznie potęgą swoją — siły militarne Rosji carskiej.

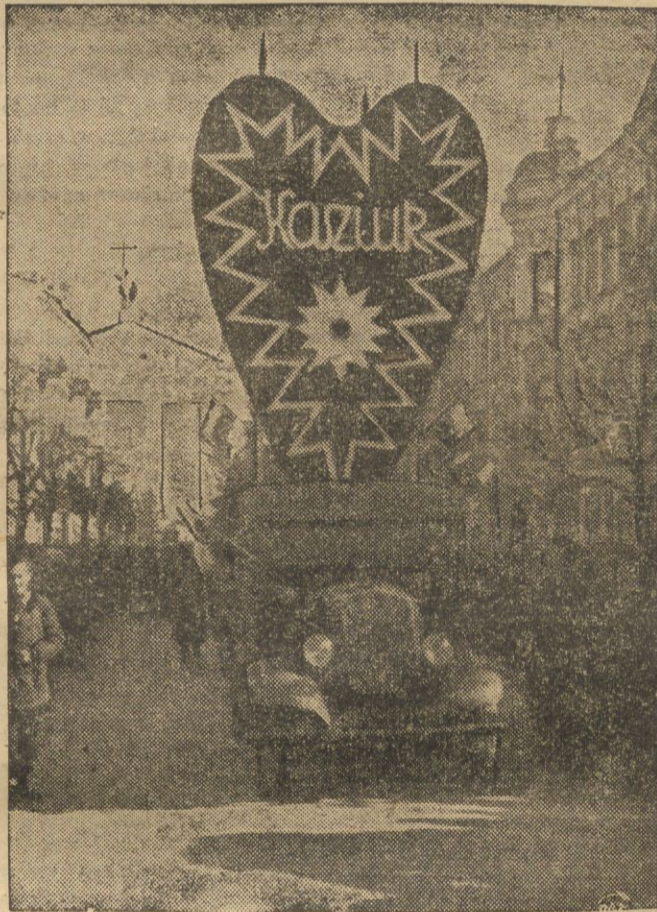
Równocześnie przecież, należy to przyznać, pierwiastki oświaty wpaanej po przez szkołę i liczne organizacje wycho wawcze w masę różnorodnych Związku Sowieckiego są elementami edukacji komu nistycznej, stopionymi przedziwnie z pierwiastkami wielkorusyjskiej kultury i nacjonalizmu.

Wszystko przemawia za tym, że Stalin z genialnym sprytem zaprzął do swych celów światoburczych, jako komunista, i młody, ząbkujący jeszcze nacjonalizm ro

(Dokończenie na str. 2)

W. WIELHORSKI.

„Kaziuk” w Wilnie



Utworzenie Wydziału Rolniczego w U S B uchwalił Sejm

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 3 bm. Posłanka W. PEŁCZYŃSKA zre ferowała rządowy projekt ustawy o utworzeniu wydziału rolniczego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Projekt ustawy wydzieli 6 katedr nauk rolniczych z wydziału mate matyczno-przyrodniczego i tworzy z nich na miejsce istniejącego studium rolniczego wydział rolniczy.

Gdy w swoim czasie zagrażało zlikwidowanie studium rolniczego, społeczeństwo zgodnie wystąpiło w obronie tego studium. Obecna ustawa zapewnia trwałość i ciągłość istnienia wydziału rolniczego i usuwa raz na zawsze obawy jego zlikwidowania. Utworzenie tego wydziału przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stanu rolnictwa na ziemiach wschodnich.

Jednym z argumentów, przemawiających za utworzeniem samodziel nego wydziału rolniczego jest fakt, że warunki życia regionalnego wytworzyły wyraźną potrzebę stworzenia placówki naukowo-wychowawczej, przygotowującej rolników dla tej części Rzeczypospolitej, mającej specjal ne warunki gleby, klimatu i produkcji.

Sprawozdawczyni wniosła o przyjęcie projektu ustawy bez zmian. Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Min. Beck 10 bm. złoży wizytę w Rzymie

WARSZAWA. (Pat.) W dniach od 7 do 10 marca będzie bawił w oficjal ną wizytę w Rzymie min. J. Beck wraz z małżonką. P. ministrowi to-

warzyszyc będą dyrektor gabinetu ministra p. M. Lubiński, wicedyrektor departamentu politycznego p. J Potocki oraz sekretarze

Po jednej nocy Krestinskij załamał się Przyznał się do wszystkiego, co mu zarzucano

MOSKWA (Pat) — Na posiedzeniu wieczornym w dn. 2 bm. przesłuchano dwóch oskarżonych Hrynki i Czernowa. Obaj nie tylko potwierdzili zeznania, zło żone w śledztwie, lecz uzupełnili je do brownie jeszcze nowymi obciążającymi siebie zeznaniami.

HRYNKO PRZYZNAŁ SIĘ

do udziału w trockistowskiej organizacji ukraińskiej, opisując swą działalność szko dniczą w gospodarce narodowej przez or gana finansowe, Hrynko podtrzymywał kontakt z działaczami ukraińskimi Kociubińskim, Szumskim, Solohubem, Maksymo wiczem, Lubczemka do r. 1925. Organizacja ukraińska była wrogo nastrojona wobec elementu rosyjskiego.

W latach 1934/35 trockistowska organi zacja ukraińska przerodziła się w organi zację nacjonal-faszystowską, która stawia ła sobie za cel oderwanie Ukrainy od Związku Sowieckiego. W tym okresie Hrynko nawiązał kontakt ze spiskiem w jego skowym, w którym brali udział również

Jakowlew (członek rady miejskiej), Ga marnik, Piatakow, Rykow, Jakir i Krestin skij.

Gdy prokurator zapytuje Krestińskiego czy to prawda, Krestiński zdecydowanie zaprzecza, oświadczając, iż od godz. 12 dnia dzisiejszego przemówienia mówi prawdę, czyli innymi słowy, że to, co mówił na śledztwie, jest nieprawdą.

Prokurator usiłuje skłonić Krestińskie go do potwierdzenia zeznań, złożonych w śledztwie, zażądał od Hrynki, aby wy mienił swych współników. Hrynko wymie nił Rykova, Bucharina, Jagode, Rosenhol ca, Zelenkiego i Krestińskiego, po czym prokurator zapytuje wymienionych, czy potwierdzają zeznania Hrynki.

WSZYSCY POTWIERDZAJĄ Z WYJĄ KIEM KRESTIŃSKIEGO,

który w dalszym ciągu kategorycznie za przecza zeznaniom Hrynki, obciążającym jego osobę.

W dalszym ciągu zeznań Hrynko oś wiadczył, iż dowiedział się od Antipowa,

byłego przewodniczącego komisji kontro li sowieckiej o projekcie zagarnięcia Krem la, uzupełniając swe zeznania faktem nie ujawnionym na śledztwie, a mianowicie, że w połowie r. 1937 poinformował go nie żyjący dziś Gamarnik, iż przygotowywany jest zamach na Jeżowa, jako głównego pogromcę trockistów. Jakir, również dziś nieżyjący, polecił wykonanie tego zama chu funkcjonariuszowi ludowego komi sariatu finansów Ozyriańskiemu. Drugi za mach, również według informacji nieżyją cego Gamarnika, miał być wykonany na Stalina przez Berganinowa, zastępcę Schmidta, naczelnika głównego urzędu północnej drogi morskiej.

Omawiając zewnętrzne prace bloku, Hrynko podkreślił, że trockiści bojkoto wali pakt francusko-sowiecki. Bucharin również stał na tym stanowisku. Poza tym Hrynko zaznacza, że c spisku Tuchaczewskiego wiedzieli: Bucharin, Rykow, Rosen holc i Jagoda.

CZERNOW O SWYCH PRZESTĘPSTWACH mówił w takim zapale i obrażeniu, jak by był nie oskarżony, lecz prokurator em. Przyznał, że jako były mieniszewik, a następnie bolszewik, pracował uctwie do r. 1937, tj. do chwili wprowadzenia zwiększonego zbożowego podatku. kło rego ostrze skierowane było głównie prze ciwko kulakom. Czernow wówczas do szedł do wniosku, że podatek ten dopro wadzi wieś do ruiny. Poglądy te podzi eł Hrynko i Zafonki, komisarz oświaty Ukrainy.

(Dokończenie na str. 2)

Anglia rozpoczyna rozmowy z Niemcami

LONDYN. (Pat.) Londyńskie kola oficjalne wyjaśniają w związku z roz mową, jaką ambasador brytyjski w Berlinie, sir Neville Henderson odbył dziś z kanclerzem Hitlerem w obecności ministra spr. zagr. Ribbentropa, że rozmowa ta odbyła się z inicjatywy brytyjskiej i stanowi wykonanie przez ambasadora Hendersona instru

keyj udzielonych mu przez rząd bry tyjski przed czterna tygodniami.

W pierwszych dniach lutego prze widziane było, że około 1 marca rząd brytyjski złoży w Berlinie rodzaj pro jektu porządku obrad, w którym wy mienione być mają poszczególne kon kretne tematy zamierzonych dalszych rozmów. Jednym z tematów jest za

gadnienie kolonialne.

Ambasador Henderson miał pote encje ustalenia czy kanclerz Hitler zgadza się na podjęcie rozmów wed ług porządku, opracowanego przed wnieśnięciem w memorandum brytyjs kim.

Jak słychać w oficjalnych kołach brytyjskich, rozmowa dzisiejsza z

Hitlerem nie zaprowadziła pod tym względem daleko. Kanclerz Hitler nie wypowiedział się jeszcze wyraźnie, położył natomiast nacisk na stanowis ko prasy brytyjskiej i wysunął konieczność zmiany tonu prasy angielskiej wobec Niemiec, jako podstawowy warunek dalszych rozmów.

Nowe ustawy uchwalone przez Sejm

WARSZAWA. (Pat.) Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisje sejmowe.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Stawojem-Składkowskim na czele.

Na wstępie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji rządowe projekty ustaw.

Na następnym punkcie porządku dziennego było pierwsze czytanie sześciu projektów ustaw, złożonych przez posłów, a dotyczących

ZADŁUŻENIA ROLNICTWA.

Wicemarszałek Schaezel dla ułatwienia tych projektów ustaw zaproponował na podstawie art. 18 regulaminu powołanie specjalnej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa, w składzie 25 członków.

Propozycję tę przyjęto, a następnie przyjęto zaproponowany przez wicemarsz. Schaezla następujący skład komisji: pp. Baran, Rartezak, Dębicki, Długosz, Formela, Gładysz, Gromada, Holyński, Hutten-Czapski, Jabłoński, Jazonis, Koeluba, Kroebl, Krzczunowicz, Krzywoszyński, Łazarski, Michałski, Olszewski, Pionka, Szumowski, Szymański, Waclaw, Światopełk-Mirski, Tymoszenko, Zubrzycki i Żyborcki.

Powyższe projekty ustaw odesłano do tej nowej komisji.

Pos. Ostafin zreferował
ZMIANY SENATU DO NOWELI EMERYTALNEJ.

Nowela ta naprawia krzywdę, jaka dotknęła emerytów przez wprowadzenie pojęcia tzw. emerytów zaborczych, zaś zmiany Senatu idą jeszcze dalej na ich korzyść. Sprawozdawca charakteryzuje poszczególne zmiany Senatu i podkreśla, że wynikiem są

wydatki mają całkowite pokrycie w budżecie. Nowela jest niewątpliwie wyrazem zrozumienia sprawy emerytów przez obie izby, jak i dobrej woli rządu i p. wicepremiera. Jednak władze naczelne zrzeszeń emerytalnych wciąż są niezadowolone. Z przykrością trzeba stwierdzić, że władze te wywołują ferment wśród rzesz emeryckich, posuwając się nawet niekiedy do inwektyw i kłamstw. Dziwić się trzeba takiej działalnością ludzi dość wysoko inteligentnych, gdyż nie wychodzi ona na dobre państwu. Jakżeż inaczej postępują inwalidzi, ludzie w większości bardziej prości. Są oni zawsze gotowi do ofiar na rzecz państwa.

Komisja przyjęła wszystkie zmiany Senatu i proponuje rezolucję, którą uchwaliła na wniosek p. Starzaka: „Zważywszy, że dekret emerytalny, skracający 1/4 lat służby tzw. zaborczej zastosowany był i do pracowników przedsiębiorstw państwowych, jak koleje i poczty, a Sejm i Senat uchylili ten dekret tylko dla urzędników państwowych — Sejm wzywa ministrów komunikacji i poczt i telegrafów, aby w imię sprawiedliwości społecznej znaleźli środki finansowe do zastosowania tej ustawy i do emerytów swoich przedsiębiorstw”.

W głosowaniu Sejm przyjął zmiany Senatu wraz z rezolucją.

Pos. Sarnecki wygłosił następnie dłuższy referat

O RZĄDOWYM PROJEKcie USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM.

M. in. ustawa ta przewiduje artykuł, polecający kobiety do służby pomocniczej wojskowej. Spełnia ona postulat kobiety zgłaszane od dawna. Rok 1863, lata 1914-20 dały liczne dowody że kobiety potrafią pełnić szlachetnie służbę wojskową.

Zaciąg kobiet do pomocniczej służby wojskowej jest ochotniczy, ale kobiety, które złożyły deklarację ochotniczą i ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia służby, narówni z mężczyznami, podlegającymi temu obowiązkowi. Cenzus wieku obejmuje granicę od 19 do 45 lat. Rada Ministrów może nałożyć w czasie pokoju obowiązek przeszkolenia wojskowego na kobiety w wieku przepisowym które mają cenzus naukowy.

Pos. ks. Downar zreferował ustawę
O NADANIE UNIWERSYTETOWI KATOLICKIEMU W LUBLINIE PEŁNYCH PRAW PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ AKADEMICKICH. Ustawę przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Sprawozdawca pos. Koeluba zreferował rządowy projekt ustawy o przejęciu przez skarż. państwa

WYPŁATY DODATKU NA MIESZKANIE DLA NAUCZYCIELI

publicznych szkół powszechnych. Omawiany projekt ustawy zmierza do przejęcia wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych

w ciągu trzech kolejnych lat budżetowych. Kolejność przejścia dostosowana została do sytuacji finansowej poszczególnych grup związków samorządowych.

Przejęcie wypłaty dodatku nauczycielskiego przez skarż. państwa nie uchyla obowiązku gminy dostarczania mieszkań nauczycielom.

Po dyskusji ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Obrazy popołudniowe Sejm rozpoczął od wysłuchania sprawozdania pos. Waszkiewicza, który zreferował stanowisko komisji pracy w sprawie rządowego projektu ustawy
O PRZEDŁUŻENIU CZASOWEGO OBNIŻENIA SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Według projektu rządowego obowiązującego na podstawie dekretu Prezydenta R. P. do dn. 31 grudnia 1937 r. obniżka składek obowiązywała jeszcze do 31 marca 1939 r. Według referenta — pociągnięto by ważne następstwa dla kształtowania się ubezpieczeń emerytalnych i mogłoby naruszyć interesy ubezpieczonych. Komisja pracy wypowiedziała się większością głosów przeciwko dalszemu przedłużaniu okresu stosowania obniżonej składki za ubezpieczenia emerytalne i wypadkowe. Wobec powyższego sprawozdawca wnosi w imieniu komisji o odrzuceniu rządowego projektu ustawy.

Wniosek mniejszości zgłoszony przez pos. Sowińskiego idzie w kierunku uchwalenia rządowego projektu ustawy.

Po dłuższej dyskusji i przemówieniu min. Kościłkowskiego, wniosek komisji, który proponuje odrzucenie ustawy — odrzucono.

Następnie przyjęto poprawkę rządową o zmianie daty w art. 1, tj. zamiast „od 1 stycznia 1938 r.” ma być „od 1 kwietnia 1938 r.”. Z tą poprawką przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu obrad izba wysłuchiwała referatu pos. Jasłńskiego o projekcie noweli pos. Dostycha, zmieniającej ustawę
O ZAOPATRZENIU INWALIDZKIM.

Projekt ten przywraca część uprawnień, jakie inwalidzi utracili w okresie kryzysowym w dziedzinie zatrudnienia, zagadnień społecznych oraz finansowych.

Premier Litwy n'bezpiecznie chory

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą o poważnej chorobie, na jaką zapadł bawiący w Zurichu na urlopie premier litewski Tubelis.

Litewski minister spr. zagr. Lozarajtis na wiadomość o chorobie premiera wyjechał do Zurichu.

Krażą pogłoski, że stan premiera jest beznadziejny. Przystępują, że następcą jego będzie prałat Mironas.

Bandyci obrabowali ambulans pocztowy w Katowicach

KATOWICE. (Pat.) Wczoraj o godz. 9.20 wieczorem czterech nieznanych sprawców dokonało w Katowicach-Ligocze na ul. Franciszkańskiej napadu rabunkowego na ręczny ambulans pocztowy, transportowany przez dwóch pocztowników przy asyście przodownika Jana Walacha z miejscowego posterunku policji.

Bandyci postrzelili bardzo ciężko przodownika Walacha w okolicę kregosłupa i nerw, po czym sterroryzowali pocztowo-

nów groźną zastrzelenia, zrabowali kasę z zawartością 6.500 zł oraz dwa worki z pocztą. Po dokonaniu rabunku bandycy zbiegli.

Przodownik Walach, przewieziony do szpitala miejskiego w Katowicach zmarł o północy. Za zbrodniarzem wszczęto energiczny poszukiwaniem i zarządzono w okolicy lasach obławę, która do tej pory trwa. Dochodzenia prowadzi władze prokuratorskie i policyjne.

Po jednej nocy Krestinskij załamał się

(Dokończenie ze str. 1)

nej, aby spowodować klęskę ZSRR w razie wojny.

Na tym przesłuchanie zostało zakończone. Następne posiedzenie jutro o godzinie 11 rano.

Podkreślił poza tym należy, że Jagoda został aresztowany w roku ubiegłym pod zarzutem przestępstw natury kryminalnej, a obecnie oskarżony jest o przestępstwa natury czysto politycznej.

MOSKWA [Pat] — W procesie Bucharina i tow. na popołudniowym posiedzeniu sądu w dn. 3 bm. wywołała sensację

CAŁKOWITA KAPITULACJA KRESTIŃSKIEGO, KTÓRY POTWIERDZIŁ BEZ ŻADNYCH ZASTRZEŻENI ZEZNAŃIA ŻŁOŻONE NA ŚLEDZTWIE, O KTÓRYCH JESZCZE W CZORAJ MÓWIŁ JAKO O ŻŁOŻONYCH NIEDOBROWOLNIE.

Krestinskij na zapytanie prokuratora wyjaśnił, iż wczorajsze jego stanowisko było rezultatem „wstępu przed opinią publiczną, nie miał on odwagi przyznać się publicznie do swoich przestępstw, a poza tym stanowisko to było wywołane złym stanem zdrowia. Dzisiaj jednak przyznaje się całkowicie do winy i do tych win przyznał się na śledztwie”.

Kapitulacja Krestinskijego nastąpiła w czasie składania zeznań przez Rakowskiego, który twierdził, że „Krestinskij był i pozostał „trockistą”.

Rakowski zeznał, że w r. 1927 w przejeździe do Moskwy zatrzymał się w ambasadzie sowieckiej w Berlinie, gdzie odbył rozmowę z Kamieniem i Krestinskim. Krestinskij wówczas miał zalecać „taktykę manewrowania”, tzn. pozostawiania w szeregach partyjnych, celem „łatwiejszego prowadzenia działalności opozycyjnej. Co się tyczy kopii listu Krestinskijego z 11 listopada 1927 r. pisanego do Trockiego, w którym to liście, jak oświadczył wczoraj Krestinskij, zerwał w ostrej formie z Trockim, to — zdaniem Rakowskiego — list ten został napisany przez Krestinskiego, celem stworzenia sobie na wszelki wypadek alibi. List ten Trockij pokazał Rakowskiemu. Kopia tego listu, jak wyjaśnił prokurator — wcale nie została dołączona do akt sądowych, ponieważ nie miał on bezpośredniego związku ze sprawą. Obecnie jednak zostaje dołączony. Z uryków tego listu, odczytanych przez prokuratora wynika, że Krestinskij nie zrywał z Trockim, a tylko krytykował taktykę „trockistów”.

MOSKWA [Pat] — Sprawa Osłińskiego, Jakowlewa, Mancewa, Karelina, Kamkowa, Stukowa, Artiemienki, Zaporozca, Samalajenia, Członowa, którzy również zamieszani są w akcji trockistowskiej, została wydzielona z obecnego przewodu sądowego i będzie rozpatrywana oddzielnie.

BIĄŁY TYDZIEŃ

PRZEDŁUŻAMY TYLKO DLA PRZYJEŹDZAJĄCYCH NA UROCZYSTOŚCI „KAZIUKOWE” DO DNIA 5 MARCA.

JESZCZE POZOSTAŁO WIELE OKAZYJ

PROSIMY OBEJRZEĆ ŁADNĄ DEKORACJĘ MAGAZYNU

BRACIA JABŁKOWSCY

MAGAZYN ZADOWOLONYCH KLIENTÓW



Polska w Europie współczesnej

(Dokończenie ze str. 1)

jski i instynkt zaborczy, właściwy tej rasie.

Buduje przy ich pomocy a w oparciu o niezgłębione zasoby surowcowe Rosji, militarystyczne imperium komunistyczne, którego cementem kulturalnym jest zacytna kultura wielkorosyjskiej. Ma ona roztopić w sobie słabsze indywidualności etniczne „inorodców” i stać się jedyną kulturą światową wyzwoloną przez komunizm proletariatu. Do takiego to prymatu sięga rosyjskość!

Ale i bożyszcze państwa nie jest w tej konstrukcji, jak widzimy, najwyższym. Stoi ponad nim zawsze niewzruszona idea rewolucji światowej. Dokonać się może ona — w opinii Stalina — jedynie w oparciu o potężne państwo sowieckie; pojężne nie dobrobytem i poczuciem szczęścia osobistego obywateli, jako siłą atrakcyjną dla zagranicy, a **potężne przemysłem wojennym i wojskiem sowieckim.** A więc: wszystko dla armii! Ona wywołuje orężem szczęście świata. W tym rozumieniu 170 milionów obywateli ZSRR cierpi, i znosi niesłychane prywacje po to, by stworzyć niezwykłe wojsko, które zmusi glob ziemski do posłuchu wobec doktryny komunistycznej i obdaruje nią wszystkie narody. Wówczas dopiero nastanie chwila gdy można będzie przepisy ustrojowe proroka—Lenina wcielić w życie bez reszty, w całej ich klasycznej wspaniałości.

Drugą stroną działalności Stalinowskiej Rosji, to przygotowanie ferenu zagranicznego do przyszłych działań czerwonej armii przez wzmoczenie propagandy rewolucyjnej w Europie oraz przez stosowanie coraz bardziej pomysłowych i wyrafinowanych, jak również przewrotnych metod, gdy chodzi o trucie moralne ludzi i rozkładanie elementów cywilizacji śródziemnomorskiej w narodach europejskich. Moskiewska międzynarodówka zdwoiła ostatnio swe środki pieniężne i ludzkie i stara się przeniknąć nie tylko do organizacji gospodarczych i społecznych w krajach niebolszewickich ale i do świata religijnego; usiłuje omotać nawet słowarzy sznia wyznaniowe chrześcijańskie swymi wpływami.

Potężna armia na wewnątrz a potężna i skuteczna propaganda komunistyczna na zewnątrz — oto w skrócie program polityki ZSRR w dobie bieżącej.

A zatem wypadnie odpowiedzieć w ten sposób na drugą część pytania, posta wionego na wstępie: Rosja czerwona jest dziś niebezpieczeństwem dla nas i jako Rosja i jako ośrodek światowej rewolucji. Nacjonalizm iście rosyjski i komunizm międzynarodowy światnie się tam polegają wzajemnie i uzupełniają w swych zamierzeniach. Oto przed czym stoi Polska, jako przedmurze Europy od Wschodu. Tak wygląda współczesnie napór Eurazji, któremu musimy stawić skutecznie czoło, o ile chcemy zostać sobą i żyć.

W ostatnich czasach coraz więcej słychać głosów wśród polityków francuskich i angielskich, które z pewnym zdziwie-

niem stwierdzają, że Niemcy hitlerowskie przestały mówić o „krwawącej ranie korytarza polskiego” a przeniosły swe nieprzejednanie z tego punktu mapy na Austrię i Sudety.

By to zrozumieć, należy wejrzeć w doktrynę narodowo-państwową naszego zachodniego sąsiada. Polityka „Nazi” stała sobie za cel przede wszystkim zjednoczenie wszystkich dzieci wspólnego niemieckiego ogniska kultury — pod jednym dachem państwowym. Państwo jest tu w najściślejszym znaczeniu organem narodu.

Niemcy cesarskie i republikańskie doby powojennej żyły nakazami racji stanu, która wypływała przede wszystkim z tradycji Prus, jako przodownika politycznego Rzeszy. Względy geograficzno-gospodarcze, przesłanki materialnej potęgi państwa, były tam naczelnymi nakazami w polityce. Trzecia Rzesza inaczej ocenia swe postannictwo. Najważniejszym jej za dniem zdaje się być dokonanie pełnego zjednoczenia narodowego. Na drugim planie stoi dopiero kwestia zaborów, połączonej, być może, z gwałtem nad nie-niemiecką ludnością zdobywanych w przyszłości obszarów. Ślad zmiany programu na czas najbliższy.

Austria, to 6,7 miliona rodowitych Niemców. Sudety czeskie, to zwarty obszar niemiecki z przeszło 3 milionową ludnością rdzennie germańską, dojrzałą kulturalnie i politycznie najzupełniej do połączenia z matczyną. Włączenie Austrii i okrojenie Czech na rzecz Niemiec to kapitalne zadania, do których planowo, systematycznie i uporczywie podąża kanclerz Hitler w swej polityce zagranicznej. W świetle sprawiedliwości odepwanej, która znalazła po wojnie formułę „prawa ludów do samookreślenia”, powyższe dążności Niemiec mają mocny grunt pod nogami, gdy chodzi o rewindykację wymienionych obszarów.

Skąd inąd należy w tym miejscu zauważyć, że na obszarze Rzeczypospolitej mieszka współcześnie nie całe 800 tysięcy Niemców i to w rozproszeniu. Nie tworzą oni nigdzie zwartych obszarów „niemieckość”, graniczących z Rzeszą. Ani jeden powiat na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej nie posiada przewagi niemieckiej. Taki stan rzeczy sprzyjał niewątpliwie również decyzji przeniesienia frontu rewindykacji niemieckiej w dobie bieżącej na południe, w dorzecze Dunaju.

Dalej, a to też nie jest sprawą błażą, Adolf Hitler jest sam rodem z Sudetów, z granicy Bawarii i Czech. Trudno się dziwić przeto, że chciałby on widzieć swą bliższą ojczyznę w granicach Rzeszy, wyzwoloną od obcego panowania i, że chciałby wzmóc w Niemczech przez włączenie Austrii i północnych Czech — wpływ Niemców południowych, prawdziwych Europejczyków, w przeciwstawieniu do Prusaków, którzy są systematycznie usuwani z wszystkich dziedzin życia współczesnej Rzeszy na wyższych szczeblach.

W stosunku do Polski kanclerz Hitler jest człowiekiem nieobarczonym żadnym kompleksem uczuciowym niechętnym

nam, w przeciwstawieniu znowu do kamaryli Wilhelma I i dygnitarzy czasów powojennych, wśród których junkrzy pruscy posiadali głos decydujący.

Wreszcie, nim irwa Rosja bolszewicka — Rzeczypospolita Polska — jako państwo o silnym trzonie idei narodowej, zdecydowanie przeciwstawiające się zarówno zachłanności rosyjskiej jak i trzeciej międzynarodówce — stanowi dla Niemiec pożyteczne sąsiedztwo, przedzielające je od źródła trującej zarazy wschodniej. Z powyższych względów Hitler skłonny byłby od czasu do czasu oszczędzać Polskę. Ma bowiem do niej — w przeciwstawieniu do Prusaków — zaufanie, jako do ośrodka rosnącej potęgi państwowej i narodowej, wyposażonej w niezłomną wolę życia i strzeżenia się błędów przeszłości przedrozbiorowej.

Bolszewicy po wojnie największe nadzieje pokładali w rewolucji w Niemczech, gdzie istnieją najliczniejsze w Europie masy proletariatu kulturalnego i świadomego swych praw. Trudno się dziwić, że narodowy socjalizm, mimo zwycięstwa politycznego w Niemczech będzie zawsze z najwyższą podejrliwością patrzył na ośrodek moskiewski, zanim ten nie przestanie dążyć do roli wyłącznego opiekuna i kierownika mas robotniczych Europy zachodniej, jak i całego świata zresztą.

W. WIELHORSKI.

Od Mickiewicza do... Pata

NA WIDOWNI

„Constitutionnel co raz pisał o Litwinach”. Ironiczne słowa, które Mickiewicz, Polak litewski, wkłada w usta warszawskiego kamerjunktora, nie straciły na swej aktualności. Może dzięki temu, że teraz tylu mamy wśród nas o krok od granicy litewskiej ludzi z innych prowincji, nie znających Litwy, ani chcących patrzeć na tamtą stronę tej granicy bezstronnie i sumiennie. Więc wychodzi na to, że „mniej wiem o Litwie, niż o Chinach”. Ale komu zależy na tym, żeby jątrzyć? Żeby przesadzać, jakby rzeczywistość nie była aż nazbyt smutna i gorzka, i trzeba było jeszcze ją macić fałszywymi wiadomościami, układanymi tendencyjnie, drażniąco? Nazywając taką robotę pour le roi de Prusse, nie będziemy dalecy od prawdy.

Wszystko to odnosi się do pewnego faktu, który miał miejsce kilka miesięcy temu. Mianowicie gazety wileńskie pomieściły wiadomość z Kowna, że studenci tamtejszego uniwersytetu zwołali wiec, w którym uchwalono potępienie Polaków, usunięcie ich z uniwersytetu, zamknięcie wszystkich organizacji polskich, nie tylko w zakresie wszechniczy, ale i szkolnictwa i w ogóle. W odpowiedzi na to, w Wilnie zwołano wiec protestacyjny i obrzucono Litwinów wyrazami najgłębszego potępienia.

Zasięgnęłam wiadomości u źródła, czyli u rektora kowieńskiego uniwersytetu. Stanowisko to wyklucza błędność czy niedokładność. *Otóż takiego wiecu akademików w Kownie wcale nigdy nie było.* Miała miejsce inna uchwała. Mianowicie: studenci Litwini, otrzymawszy w jesieni wiadomość, że władze administracyjne wileńskie zabroniły organizacjom akademickim

litewskim noszenia odznak, od wielu lat dozwolonych i używanych, (chodziło zdaje się o t. zw. „szupy gedyminowskie”), bardzo to wzięło do serca. Że przy tym dochodziły ciągle wiadomości o likwidowaniu całego życia kulturalno - charytatywnego litewskiego w starej stolicy gedyminowej, więc wzburzenie było coraz większe. (Oczywiście system retorsji, brania za mor... i represji, musi wydawać zaturte owoce po tej i tamtej stronie granicy). Otóż młodzież akademicka w Kownie, zgromadzona w kilku stowarzyszeniach, złożyła na ręce rek. Michała Römera zbiorowy memoriał, w którym prosiła, aby kowieńskie władze uniwersyteckie, zwróciły się do Organizacji Kongresów Międzyuniwersyteckich, ze skargą na takie skrzywdzenie młodzieży litewskiej w Wilnie i z prośbą o interwencję. W dalszym ciągu memoriału było wyrażone życzenie, by w razie nieskuteczności tej interwencji zareagować przez zakaz publicznego używania odznak stowarzyszeń akademickich polskich w Kownie, i nieczynienia żadnych ulg oraz udowodnienie tym stowarzyszeniom. — Wszakże ani o zamknięciu stowarzyszeń polskich, ani szkół i gimnazjów, czy prasy *nie było mowy*. Memoriał wniesiono do senatu akademickiego. Ten uznał zwracanie się do międzynarodowej organizacji uniwersyteckiej za niewłaściwe, gdyż ta organizacja

prócz sporadycznych kongresów nie dotąd nie przedstawia, a powtóre, że to nie władze akademickie Uniwersytetu Wileńskiego zabroniły studentom Litwinom noszenia odznak, ale władze administracyjne, państwowe.

Co zaś do wniosku o odwetowym zakazie (używania publicznego odznak przez członków stowarzyszeń polskich akademickich w Kownie), to senat polecił prorektorowi do spraw studenckich, wyjaśnić autorom memoriału, że takie zarządzenie odwetu było by niesprawiedliwe i przeciwne zasadom, o które młodzież litewska walczy. Na tym się wszystko skończyło. Żadnych innych konsekwencji żadnych wieców, ani uchwał nie było. W stosunku do młodzieży stowarzyszeń polskich nikt nigdy nie reagował.

Cała więc wiadomość podana z „wiarogodnych źródeł” (?) jest i był wyszana z palca, podana przez ludzi których karierą i bardzo wątpliwą za sługą jest jątrzenie i tak przykrych stosunków, a jedynym rezultatem jest niszczenie coraz dokładniejszego żywiołu polskiego w Litwie, co jest dla polskości w ogóle i dla Państwa Polskiego daleko większą szkodą i stratą, niż istnienie i rozwój tej nikłej garści Litwinów w granicach potężnego Państwa Polskiego, choćby każdy z nich był stuprocentowym konspiratorem. *Hel. Romer.*

Marszałek Śmigły-Rydz honorowym obywatelem gminy Rudomino

Wczoraj Rada gm. Rudomino (pow. wileńsko-trocki) na nadzwyczajnym posiedzeniu na wniosek radnego Jana Hopki postanowiła jednogłośnie prosić Marszałka Rydza-Śmigłego o przyjęcie honorowego obywatelstwa

gminy. Imię Marszałka Rydza-Śmigłego jest, jak wiadomo, ściśle związane z walkami na terenie gm. rudomińskiej z bolszewikami.

Cichu sza!

W dniu dzisiejszym obchodzi imieniny nasz drogi kolega redakcyjny Kazimierz Leńczycki, słusznie zwany na gruncie tutejszym Prusem Wileńskim, zaś w Buenos Aires promykiem Argentyny. Trzeba oddać sprawiedliwy głos zarówno miastu jak i organizacjom społecznym: zdolano osiągnąć należyty poziom i dystygnowany umiar w fetowaniu Solenizanta.

Niezliczona ilość wycieczek, a właściwie holdowniczych delegacji wielbiciele Solenizanta już od dni paru przybywa do Wilna, korzystając z licznych popularnych pociągów uruchomionych przez Związek Propagandy Turystyki i Orbis; hasło „wszyscy na Kaziuka” (Leczyckiego, oczywiście) porwała miliony. Wczoraj wieczorem przeciągnęli ulicami miasta capstrzyki, wygrywając ulubione przez solenizanta argentyńskie tanga. Na Zamkowej Górze jaśniał wspaniały transparent. Żarówką tworzyli dwuwiwersz:

Czy Trynopol, czy Szyłany,
Zawsze, Kaziu, nasz kochany
To dyr. Glatman w ten sposób pragnął
Piec autor Kroniki Tygodniowej.

W skromnym kawalerskim pokoiku sprawy uroczystości było gwarno i rojno. To przedstawiciele władz oraz przyjaciele Leńczyckiego, nie mogąc się doczekać ścisłej doży Jego imienia już w wigilię śpieszyli dożyć mu życzenia... Jako przygodny współpracownik P. T. „Kurjera” miałem możliwość wziąć udział w tej podniosłej uroczystości i podzielić się wrażeniami z Czytelnikami.

Wśród zebranych zauważyłem obok przedstawicieli władz administracyjnych delegację Rady Miejskiej: prez. Nagurski i dr. Wystouch, jak Kastor i Polluks, obok żyjących złożyli Solenizantowi aktualny upominek Miasta: wspaniały okaz szczura. Delegacja Związku Literatów wystąpiła z laurką z wierszykiem, ułożonym przez Józefa Maślińskiego; ponieważ wierszyk był awangardowy, kol. Leńczycki dał delegacji Z. Z. L. tylko po kieliszku wódki.

Z prywatnych ofiarodawców dr. Sukienicki, ze znaczącym uśmiechem obdarzył Solenizanta książeczką pt. „Na Skalne Percei”.

Kolejny z „Kurjera Wileńskiego” oprócz życzeń przyniósł sporą baterię alkoholi.

— Ależ ja nie piję — tłumaczył się wzruszony Solenizant.

— Ale my pijemy — odpowiedzieli zgodnym chórem koledy.

Uczta, tak pięknie sprowokowana przez współpracowników Kurjera, dobrze poinformowanych o tym, iż Solenizant niedawno podjął 20 zł zaliczkę, trwa jeszcze w chwili obecnej, gdy oddaje rękopis na maszynę. Właśnie kol. Kazimierz czyta nam II akt swej nowej komedii. Większość gości z rozczulenia zasnęła. Dyr. Szpakiewicz rwie z rozpacz włosy na głowie, gdyż wie, iż go nie ominie mus wystawienia tej sztuki...

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg uroczystości: tradycyjny pochód przez miasto, akademia w Sali Miejskiej i kilka okolicznościowych prelekcji przez radio... *M. M. M.*

Dzisiejszy program „Kaziuka”

- Godz. 8 — Msza św. w Ostrzej Bramie.
- 11 — Uroczysta suma w kość. św. Kazimierza.
- 12,30 — Tradycyjny pochód, który przejdzie ulicą Królewską, przez pl. Katedralny, Mickiewicza do pl. im. Marszałka Piłsudskiego — miejsca kiermaszu — ul. Trzeciego Maja do kość. św. Jekuba, Montwiłłowską, Mickiewicza, Wileńską, Niemiecką do pl. Rafuzowego, Wielką i Zamkową a w ogrodzie Bernardyńskim nastąpi rozwiązanie pochodu
- W części historycznej pochodu będą ciągnięte frzy wozy. Na pierwszym będzie 8-metrowa postać św. Kazimierza. Na drugim wozie będzie anioł z pochodnią na trzecim — anioł z mieczem ognistym. Dalej będzie 5 wozów o charakterze regionalnym, a więc wóz z palmami, wóz z Kaziukiem i Kaziukową, wóz z piernikami wileńskimi, wóz z zabawkami wileńskimi i wóz z palmami wileńskimi (w innej interpretacji).
- Na czele pochodu pojedzie pluton frębaczy ułanów. Celem utrzymania porządku wozy będą oddzielone od chodników szpalarami, utworzonymi przez junaków. Również między poszczególnymi wozami

- będą kroczyć junacy z transparentami. Na pisy na transparentach będą następujące: 1) „Jeśli twą duszę smutek przeniaka, zawiść na piersi serce z piernika”, 2) Zapamiętaj trud niewielki: „Kaziuk” koł smutek wszelki”, 3) „Witamin bez liku w kaziukowym pierniku”, 4) „Obwarzanek w marcowy poranek — leczy żołądek, wzmacnia rozsądek”. Nad całością pochodu objął komendę d-ca junaków mjr Włczyński.
- Inicjatywę do tego rodzaju pochodu dał prof. Limanowski. Część historyczną pochodu opracował słuchacz wzd. szluc pięknych Nowicki, a część regionalną Polizowkina, Wasilewska i Hryniewicki, słuchacz tegoż wydziału.
- 17 — Uroczyste niespory w Ostrzej Bramie i kość. św. Kazimierza.
- 17—19 — Przemarsz orkiestr wojskowych przez ulice miasta.
- 18 — Almanach Wileński — wieczór literacki, poświęcony twórczości pisarzy wileńskich. Słowo wstępne wygłosi Józef Maśliński. Recytacje artystów Teatru Miejskiego, Sala Związku Literatów, Osłobramska 9.
- 20 — Przedstawienie w teatrch. U-

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO B. POSŁOWI CIOLKOSZOWI

Prokuratura Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kończy prace nad przygotowaniem aktu oskarżenia przeciwko b. posłowi Ciolkoszowi

POCZTA NA KIEMASZU.

W czasie trwania jarmarku św. Kazimierza na placu im. Marszałka J. Piłsudskiego będzie czynny w godzinach 8—19 kiosk pocztowo-telekomunikacyjny o następującym zakresie działania:

- 1) Sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych;
- 2) Przyjmowanie telegramów, paczek zwykłych i żywnościowych, oraz wszelkiego rodzaju przesyłek listowych;
- 3) Przyjmowanie zamówień na rozmowy telefoniczne.

Korespondencja nadana w wymienionych kioskach będzie stempowana okolicznościowym datownikiem z napisem: „Wilno — Kiermasz Kaziukowy”.

Pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Mariana Fulmana i przy specjalnym błogosławieństwie J. Em. Ks. Prymasa Kardynała D-ra Augusta Hłonda

PIELGRZYMKĄ do RZYMU zł. 149.-

Pielgrzymka weźmie udział w uroczystościach kanonizacyjnych Błogosław. Andrzeja Boboli. **WAGONS — LITS//COOK.** Warszawa, Krakowskie Przedm. 4? i oddziały

L. WOŁĘJKO Pogaduszki mejszagolskie „FURMAN”

Bywa, że na człowieka przychodzi taki trafunek, co myśl jego przenosi się w czasie dawniejsze, grubo przedwojenne, a patrząc na dzisiejszy świat, świat rekordów i interesów, bomb i gazów trujących — wspomina minione, prawie sielankowe życie, nie zamącone ani odgłosami walk o bytowanie, ani jakimś ofiar, zdeptanych w pogoni za mamoną. Nie znano w owe czasy ni umów zbiorowych, ni chitrych przepisów socjalnych — a jednak naród wileński całymi pokoleniami pracował na tym samym miejscu, rósł, żenił się, chował dzieci i umierał. Inszy był duch w ta pora, insza wiara i poczciwość, insza delikatność w obejściu a często można było napotkać i takiego prostaczka u którego pod grubą, nie szlifowaną fałszywym blaskiem, skórą — kryła się wielka, wspaniała dusza, co jak ramieniem otaczała maleńki, własny światek i kochała go głęboko, bez reszty i do śmierci.

Taką duszę miał i Kaziuk Konopienis, furman dworski w majątku pana Zamińskiego, człowieka ważnego i bogatego, marszałka szlachty i dziedzica na Łojciach, Ołkunach i Gieraciszkach. Pan Zamiński gospodarzył sam — mimo że, jako honorowy dygnitarz, codziennie prawie jeździł do pobliskiego miasta, a każdy jego wyjazd zaczynał się zwykle od tego, że do dworskiej kancelarii przychodził stary Konopienis, stawał przy drzwiach i pytał:

— „Nu, to gdzie jedzim?”

— „Do miasta” — odpowiadał pan Zamiński — „ale, słuchaj-no, Kazimierzu, zaprzęgniesz czwórkę i to do fajetonu, bo dziś duży zjazd i trzeba pokazać się jak należy!”

— „Fanageria! Założa do brzęcki — i dość bądź para koni!” — decydował Konopienis i wychodził z kancelarii. I nijakiej rady na to nie było — bo za kwadrans pod ganek zajeżdżała

parokonna bryczka a na kozłach, w szarym jermiaku, z batem, — paradował sam Kazimierz Konopienis, furman i zaufany pana Zamińskiego, od lat czterdziestu piastujący stajenne i wszelkie, do furmańskiego fachu należące, obowiązki. Był to człowiek niski, krępy, niespotykanej siły. Nos miał czerwony, was siwy, krótki a w zębach emił ogromniastą fajkę na krótkim, zakrzywionym „cybuku”. Do wypitki też był nie dureń bo sam chwalił się, że „kwarta wódki jak za ucho zarzucił” a jeśli, bywało, zdarzyło mu się wypić ponad kwartę — spluwał, siedząc na kozłach, na obiedwie strony i coraz częściej powtarzał słowo: „Fanageria!”

Konopienis znał dobrze swego pana i wiedział, że pan Zamiński boi się koni jak ognia, ale że pani dziedziczka gustowała w ostrych koniach i bystrej jeździe — znakiem tego postanowił i pana dziedzica na manier dziedziczki przekabaczyć. Umyslnie tedy pędził z góry, jak szalony, aż pan Zamiński, blady ze strachu, łapał rękami furmana za szyję i krzyczał:

— „Kazimierzu! Stój! na Boga! Czy ty cheesz, szatanie, żebym ja tu kości zostawił?”

A Konopienis wyjmował fajkę z geby, obracał się pół bokiem i mówił:

wi z PPS, w którym zostaje oskarżony o uwłczenie czei Pana Prezydenta R. P. oraz rozszerzenie niepokojących wiadomości.

RED. MITZNER W WIĘZIENIU
28 lutego br. red. „Dziennika Ludowego” Zbigniew Mitzner osadzony został z polecenia władz prokuratorskich w więzieniu Centralnym w Warszawie.
Zarządzenie prokuratorskie zostało wydane w związku z wyrokami prasowymi, ciężkimi na red. Mitznerze z tytułu jego pracy dziennikarskiej w „Tygodniu Robotnika”.

ZJAZD STR. PRACY W TORUNIU
W dniu 3 kwietnia br. odbędzie się wielki zjazd Stronnictwa Pracy w Toruniu. Na zjazd ten przybędzie gen. Haller, Karol Popiel, pełniący obowiązki prezesa Zarządu Głównego, b. prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, pułk. dr. Modelski, prezes Zw. Robotników Rolnych i Leśnych Leśniewski, Stanisław Ratajezyk i szereg wybitnych działaczy Stronnictwa Pracy z Warszawy, Katowic, Łodzi i Poznania.

KONFERENCJA W ZW. GMIN WIEJSKICH
2 marca rb. odbyła się w Związku Gmin Wiejskich konferencja prasowa, która miała na celu poinformowanie prasy o pracy i zamierzeniach na przyszłość tej organizacji. Z ramienia Z. G. W. wygłosił na konferencji referat prezes Zarządu Głównego p. marsz. Polakiewicz. Szczególnie szeroko omawiane były projekty ustaw i nowel, dotyczące spraw samorządu wiejskiego.

Ze sprawozdań przedłożonych na konferencji wynika, że po okresie pewnego zaostaję Związek znajduje się dziś w stanie dużego rozmachu organizacyjnego. Warto przy tym nadmienić, że zlikwidowana już została ostatecznie sprawa głośnych swego czasu ucieczek kasowych. Sąd umorzył śledztwo, zaś Komisariat Rządu dał marsz. Polakiewiczowi mandat dla przeprowadzenia we ryfikacji ważności wyborów członków Rady Naczelnej.

ŻYDZI NA WZAJEM POSADZAJĄ SIĘ O KOMUNIZM.

Jak donosi ag. „Kabel” z Warszawy, na terenie Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów U. J. P. toczy się obecnie nieprzebiegająca w srodach walka, związana ze zbliżającymi się wyborami. Żydowski studencki organizacje lewicowe występują w ostrej formie przeciwko kierownemu przez syjonistów zarządowi zarządzającemu mu zgłoszenie zmiany statutu i ordynacji wyborczej bez porozumienia się z ogółem członków. W odpowiedzi Akademicki Związek Rewizjonistyczny H. A. R. „Jabne We Jodetef” wydał ulotkę, w której nazywa akcję ugrupowań lewicowych dalszym ciągiem „bezwystydnej i oszczerzej polityki agentów Kominternu, żerujących na nieświadomości młodszych kolegów”. Dalej mowa jest o „nędznej kreaturze, nieniącej się tzw. lewicą akademicką”. Ulotka kończy się wezwaniem do „walki o nie dopuszczenie do przekształcenia Wzajemniaka w ekspozyturę krwawo ociekającego Kremla i wprowadzenia metod Stalinowsko-Żejnowych”.

Elekrownia Miejska, jak co roku, iluminowała pl. Marszałka J. Piłsudskiego. Organizatorzy imprez kiermaszowych przewidują, że kiermasz w tym roku wypadnie okazale i będzie licznie odwiedzany. Więcej w tym roku przyjechało osób pociągami popularnymi, wozów chłopskich też jest dużo, a pochód będzie urządzony w większych rozmiarach.

— „Fanageria! Sam lękaasz się i drugich straszysz!”

I walił batem jeszcze więcej.

Płynęły lata. We dworze dorastał już panicz. Pan Zamiński, z obawy, żeby mu konie syna nie zabił, ułożył się z małżonką w ten sposób, że młody Adas pocznął uczyć się konnej jazdy w ta pora jak skończy osiemnaście lat. Znakiem tego — jednej jesieni, kiedy panicz, ukończywszy szkoły, przebywał w domu, pan Zamiński zawałił syna do kancelarii, a sprawadziwszy Konopienisa, — taka mowa mówił:

— „Adasiu! oto kupiłem ci nowe siodło i czaprak. Jest to prezent ode mnie i od matki — dziś bowiem ukończyłeś lat osiemnaście. Proś tedy Konopienisa, żeby cię konnej jazdy uczył, bo każdy mężczyzna a tym bardziej szlachcic i ziemianin — musi umieć polować i konno jeździć. Ty, Kazimierzu, uważaj, żeby paniczowi czegoś się nie zdarzyło i ucz go na formalnych, starych koniach — pod karą śmierci nie ruszając stajennych a szczególnie bulanka, bo to wariat i mo że chłopca zabić!”

Młody Adas ucałował ojcu ręce na podziękowanie a Konopienis coś mruczał i marudził, aż nareszcie zabrał

Sylwetki towarzyszy Lenina oskarżonych w procesie moskiewskim Rozenholz pochodzi z Wilna



BUCHARIN

Na czele listy należy postawić „starych bolszewików”: Bucharina, Rykova, Kreszińskiego, Jagodę i Rakowskiego. — Ten ostatni liczy obecnie 65 lat. Z narodowości jest Rumunem (Mołdowianinem), z zawodu lekarzem. W latach 1889—1917 działał na terenie Bułgarii, Szwajcarii, Niemiec, Francji, Rumunii. Posiadał nie tylko rozległe stosunki osobiste, lecz i znaczne wpływy w kręgach rewolucyjnych, jako teoretyk marksizmu. Artykuły w przed wojennej rewolucyjnej prasie europejskiej podpisywał pseudonimem „Insarow”. — Ten „staż” od razu utrwalił sytuację Rakowskiego w ZSRR po przewrocie październikowym. W 1918 r. stał on na czele ukraińskiej „Czerwycyżki”, w 1919 r. był prezesem tamtejszej rady komisarzy ludowych, zaś w latach 1923—1927 pełnił funkcję ambasadora sowieckiego najpierw w Anglii, później we Francji. Z partii komunistycznej wydano go w roku 1928 za hołdowanie lewicowej opozycji. Parę lat spędził na zesłaniu. XVII zjazd partii (styczeń 1934 r.) zrehabilitował Rakowskiego, lecz usunął go od pracy politycznej. Powierzono mu dział personalny w Komisariacie Ochrony Zdrowia, skąd bezpośrednio poszedł do więzienia, aby obecnie zająć miejsce na ławie oskarżonych.

Działalność i rola, odgrywana w partii komunistycznej przez Mikołaja Bucharina (ur. w 1888 r.) są dość znane. Wiedzą o, iż Lenin uważał go za jednego z najlepszych swych współpracowników. Do partii Bucharin wstąpił w 1906 r., zaś po przewrocie październikowym zajmował najwyższe szczeble w hierarchii partyjnej, jako członek Centralnego Komitetu bolszewików, członek „Polibiuura”, kierownik Kominternu „bojownik przeciwko trockizmowi”, jak go jeszcze w 1932 r. określano w oficjalnych biografiach. Bucharin przed swym pierwszym zażarciem ze Stalinem w 1928 r. był naczelnym redaktorem „Prawdy”, zaś po powrocie z zesłania, t. j. od r. 1932 aż do momentu aresztowania w sierpniu 1936 r. był redaktorem „Izwiestii”. Znaczenie rozprawy sądowniej, której jednym z najgłośniejszych bohaterów stał się Bucharin, nie wymaga komentarzy. Z pochodzenia jest Rosjaninem-szlachcicem.

Mniej więcej o samo należałoby powiedzieć o Aleksym Rykowie (ur. w 1881 r.), członku partii od 1902 r., adwokacie

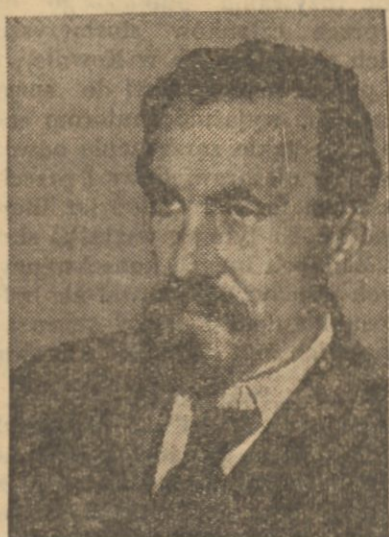
z zawodu, który w dziedzinie praktycznych posunięć władzy bolszewickiej niewątpliwie odegrał pierwszorzędną rolę. W 1918 r., jako prezes głównej instytucji gospodarczej (WSNH), dokonał nacjonalizacji wszystkich zakładów przemysłowych na terenie b. Imperium. Powierzono mu stworzenie specjalnej komisji do spraw zaopatrzenia czerwonej armii. Od r. 1919 Rykow był członkiem „Polibiuura”. Jeszcze za życia Lenina zajmował stanowisko zastępcy prezesa Rady Komisarzy Ludowych, zaś w latach 1924—1929 stał na czele rządu sowieckiego. Kariera Rykowa załamała się w 1928 r., kiedy to wraz z Bucharinem został oskarżony o „odchylenie prawicowe”. W r. 1931 powierzono mu stanowisko komisarza łączności. Fakt charakterystyczny, iż po aresztowaniu Rykowa w sierpniu 1936 r. stanowisko to wkrótce objął Jagoda — obecny towarzysz Rykowa na ławie oskarżonych.

Jagoda (z narodowości Żyd), były wszechpojętny szef GPU, również należy do kategorii „starych bolszewików”. Urodził się w r. 1891. W roku 1907 był już członkiem partii, cała zaś jego kariera była związana z „Czeka” i GPU. Rzeczą wistym kierownikiem GPU był już za życia Mienżyńskiego, o którego otrucie jest posądzony wraz z lekarzami, którzy zasiedli obok niego na ławie oskarżonych. Działalność Jagody, jego wpływy, jego bliskie osobiste stosunki ze Stalinem, wreszcie hołdy składane na jego cześć przed okresem niełaski — stanowią znamienne kartę dziejową, gdyż bez przesady można powiedzieć, iż Jagoda był najjaśniejszym wcieleniem zasad ustroju bolszewickiego. Usunięto go w r. 1936 za stanowiska pod zarzutem malwersacji finansowych.

Spośród „starych bolszewików”, figurujących w obecnym procesie, należy wymienić Kreszińskiego (ur. w 1883 r.), członka partii od 1903 r. i Rozenholca (ur. w 1889 r., członek partii od 1905 r.), których działalność była związana z polityką za granicą ZSRR. Kresziński — syn nauczyciela gimnazjalnego z Wilna — jeden z twórców Rapalla, sowiecki ambasador w Berlinie od 1921 do 1930 r., w latach zaś ostatnich wicekomisarz spraw zagr. (prze niesiony w r. ub. na stanowisko wicekomisarza sprawiedliwości).

B. komisarz handlu zagranicznego Rozenholz, syn zamożnego kupca żydowskiego z Wilna — należy do sowieckiej „elity” tego rodzaju, co zmarł przed 10 laty Krasin. Odgrywał wybitną rolę w rozwoju lotnictwa sowieckiego, prowadząc pertraktacje z firmami zagranicznymi w latach 1925—1927. Po krótkim pobycie w Londynie w charakterze ambasadora, został komisarzem handlu zagranicznego, które to stanowisko zajmował do momentu aresztowania na wiosnę 1937 r.

Wreszcie należy wymienić Fajzullaha Chodżajewa. Jest to jeden z najmłodszych oskarżonych w obecnym procesie. Urodził się w r. 1896 w Bucharze. Odegrał wielką rolę w ruchu rewolucyjnym tego kraju. Po definitywnym podboju Bucharu przez czerwoną armię w r. 1922 był on pierwszym prezesem tamtejszej Rady Komisarzy Ludowych. W r. 1925 to stał powołany na stanowisko prezesa Rady Komisarzy Ludowych Uzbekistanu, a



RYKOW

zarazem był jednym z 9 przewodniczących Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. Chodżajew był odznaczony orderem „Czerwonego Sztandaru”. Był to jeden z najbardziej zasłużonych dygnitarzy wśród przedstawicieli związkowych republik narodowościowych. Moment na rodowojowy jest reprezentowany w obecnym procesie poza Chodżajewem przez Ikramowa — sekretarza Centralnego Komitetu partii w Uzbekistanie i Szarangowi — członka Centralnego Komitetu partii komunistycznej Białorusi.

Polsce trzeba więcej Steinkellerów...

Dzieje Polski porobiorowej, to nie tylko historia pisana mieczem i krwią. Obok tych, co nieśli ofiarne życie w zrywach powstań narodowych, mieliśmy i obrońców na innych terenach. Blokhausami fabryk i zakładów przemysłowych pragnęli ci ludzie uratować słabnący organizm ojczyzny, wstępnymi drogą i szos silnie go związać i cementować.

Przed stu laty na ziemiach b. Królestwa Polskiego w chwilach dla ówczesnego życia gospodarczego niezmiernie trudnych, działał człowiek którego godnymi spadkobiercami są dzisiaj twórcy Gdyni, Mościc, Chorzowa czy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jest to mniej znana ogółowi sylwetka Piotra Steinkellera. Ukazał się on na horyzoncie życia polskiego w dobie powojennej 1831 roku.

Był to człowiek o wybitnych zdolnościach handlowych i rzadkim wyczuciu konunktury. Umysł niezmiernie lotny, przedsięwzięcia i pełna inicjatyw, obdarzony rozmachem — tworzył w tych ciężkich chwilach przedsiębiorstwa na wielką skalę. W dużej mierze zawdzięcza Piotr Steinkeller swe zdumiewające śmiałość, pełne przenikliwej inicjatywy plany kredytowe i poparcie Banku Polskiego, który, mimo pewnej, zrozumiałej zresztą nieufności do ryzykownych przedsięwzięcia jednostki nie odmawiał mu kredytu udzielając poważnych pożyczek. I choć ta nieufność i cofnięcie w pewnym momencie kredytów spowodowały bankructwo Steinkellera, jednak ruch przez dzielnego przemysłowca zapoczątkowany miał dla kraju decydujące znaczenie. Rozbudził on handel, rozwinął i wprowadził na nowe tory przemysł

W produkcji zaczęto stosować wielkie wyznaczniki ówczesnej doby z dziedziny technicznej. W fabrykach rozpoczęła się gorączkowa praca, będąca przedświtem późniejszej mechanizacji i wielkiego rozkwitu przemysłu. Dzięki Steinkellerowi uzgodniono produkcję przemysłu z potrzebami rolnictwa, powstał również śmiały wówczas plan pierwszej kolei żelaznej w Polsce. Nawiązano ścisły kontakt z krajami zachodu.

Kilkunastoletnia działalność Steinkellera obfitowała w mnóstwo kapitalnych pomysłów. Załedwie przybył z Krakowa do Warszawy i założył tu dom handlowy, już zawarł z rządem kontrakt na dostawę soli i rozpoczął budowę flotyli rzecznej na Wiśle. Współdziałał wówczas z Konstantym Wollekim i Karolem Scholtzem, kredytu i poparcia udzielił im Bank Polski. Na wielką skalę zaczął działać od roku 1835. Nabywa wtedy Żarki, gdzie rozpoczęła produkcję przemysłową i rolną w wielkim stylu. Równocześnie zawarł kontrakt z Bankiem Polskim na skup cyny w hutach rządowych okręgu zachodnie-

go które z powodu nieudolności władz przynosiły deficyt. Wszedłszy w porozumienie z angielskimi kapitalistami otwiera walcownicę cyny. Budowa dróg bitych zainicjowana przez Bank Polski skłania Steinkellera do założenia fabryki powozów, które kursowały jako popularne i cieszące się wówczas dużym powodzeniem dyliżanse, pod nazwą „Steinkellerek”. Wkrótce zaś potem pod dyktando Steinkellera zawiązuje się „Kompania”, mająca na celu budowę kolei żelaznej od Warszawy do granicy austriackiej. W ten sposób powstaje droga warszawsko-wiedeńska.

Niestety, w tym momencie następuje krach. Kryzys ekonomiczny w Ameryce odbija się ze straszliwą siłą na rynkach europejskich, Steinkeller nie może znaleźć nabywców na swoje akcje kolei wiedeńskiej, a jedyne reflektant na te akcje, wiedeńska firma „Stetner et Co”, bankrutuje. Spółka Steinkellera rozpada się. Steinkeller po zapłaceniu należności w Banku Polskim w wysokości około 2 milionów złotych staje się kompletnym bankrutem. Ginie dzielna jednostka ale jej rozmach udziela się innym: powstaje wielki przemysł bawelniany w Łodzi, a cały szereg pomysłów Steinkellera realizują wkrótce inni.

Dzielny pionier przemysłu polskiego opuścił przez wszystkich, umiera w parę lat później w ubóstwie i zupełnym zapomnieniu.

W długie zimowe wieczory
książki z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne
literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.

Badania nad mózgiem Józefa Piłsudskiego

Badanie mózgu Marszałka Piłsudskiego, przerwane wskutek śmierci prof. Rogo, powierzone zostało

prof. Michejdzie, prof. Hillerowi i prof. Mozołowskiemu, z ramienia zaś wojskowości — płk. Kiakszto.

26.000 osób

zwiedziło Białowieżę w ciągu roku Obszar Parku Narodowego w Białowieży wciąż wzrasta

W okresie od 1 października 1936 r. do 30 września 1937 r., a więc w ciągu roku zwiedziło Park Narodowy w Białowieży ogółem 26.529 osób, z czego na szkoły przypada 13.776, wycieczki wojskowe — 935, pociągów popularne — 921 osób, różne wycieczki zbiorowe — 1.919, wreszcie pojedynczo zwiedzających było 9.267 osób. W tym samym czasie oglądało Białowieżę 633 cudzoziemców z 25 państw, przy czym przejeżdżali Niemcy w liczbie 235 osób.

Słynie wzrosła ilość turystów przyjeżdżających autami, powiększając się z — 2.638 do 4.545 osób w omawianym okresie czasu, w porównaniu do poprzedniego roku sprawozdawczego. Z tego też po

wođu wybudowano w Białowieży nowe czesne garaże, zaopatrzone w warsztaty oraz odpowiednią ilość boksów.

Rok ubiegły dał dalsze powiększenie całkowitej powierzchni Parku Narodowego w Białowieży o przeszło 23 ha do łącznej powierzchni z górą 4.716 ha.

HOTEL
„ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

DZIŚ 2 przedstawienia:

o godz. 4 p. p. **Księżniczka Czardasza**

z Nochowiczówną, Dembowskim, Dowmuntem, Szczawińskim i In.

o godz. 8.15 w. **Rose — Marie**

z Xenią Grey, Martówną, Szczawińskim, Dembowskim i In.

Jutro o godz. 8.15 wiecz. — **Kraina uśmiechu**

z Nochowiczówną, Halmirską, Dembowskim, Iżykowskim i In.

Uczestnicy wycieczek korzystają z indywidualnych zniżek 25 proc.

czaprak i siodło i we drzwiach burknaną głośno:

— „To my jeszcze obaczym... Fanaberia!”

Tego dnia Konopienis z Adasiem przepadli jak kamień w wodę. Pan Zamiński, w śmiertelnym strachu, co raz to posyłał kogoś na poszukiwanie i tylko pod wieczór, wyszedłszy na ganek, zobaczył Konopienisa, złażącego z konia. Zawołał go tedy do siebie i pyta:

— „Gdzie panicz?”

— „Fanaberia! Do miasteczka pojechał. Na poczta!”

— „A na jakim koniu?”

— „Na bułanku!”

Panu Zamińskiemu serce bić przestało.

— „Czy nie mówiłem ci, szatanie, żebyś nie śmiał ruszać stajennych koni a teraz...”

— „Jezus, Maria! Jezus, Maria!”

I chwycił się za głowę pan Zamiński, i krzyczał, i jęczał i wyrzekał, a Konopienis spokojnie pytał swoją fajkę i tak prawił:

— „Ot, fanaberia! Co tu jego teraz jazdy uczyć — kiedy on od siedmiu lat, jak szli koni na wodopój, to na kuzdym oklep jeździł!”

Po posłyszawszy, pan Zamiński uspokoił się zupełnie i nawet rad był

w duszy, że syn jego już tak dobrze konno jeździ.

Szedł rok za rokiem. Adaś już był studentem i tylko na wakacje przyjeżdżał do domu.

Na kolei, jak zawsze, czekał Konopienis na parce koni, w szarym jermiaku i z nieodłączną fajką w zębach. Przywitawszy się i upakowawszy panicza do bryczki — stary furman gramolił się na kozły, strzelał z bata i ruszał, a pan Adaś poczynął wypytywać o rodzicach, o dworze, o gospodarce i wszystkim co może interesować człowieka długi czas w domu nieobecne. Konopienis jednak, poza stajnią, mało wiedział, wszystko krytykował, z niczego nie był zadowolony i co chwila mówił: „Fanaberia!”

— „Powiedz mi, kochany Kazimierzu, dlaczego ty nigdy nie przyjeżdżasz na dworzec „krakowskim” zaprzęgiem: dwójką, koń przed koń — tak ludzie jeżdżą?”

Ale Konopienis nie nie odpowiadał. Zbyt ciężkie, zbyt bolesne było dla niego to pytanie. On, który od lat kilkudziesięciu używał tylko ruskie chomontów i nie znosił żadnych nowości, miałby teraz porzucić wszystko

i brać się do jakiejś nieznannej, zamorskiej uprzyży? Nigdy!!!

Chcąc jednak naprowadzić panicza na drogę własnego rozumu, obrócił się na kozłach i tak tłumaczył:

— „Fanaberia! Ja jeszcze panicza ojca do panienki woził to i teraz wioza tak jak trzeba.”

A „kiszko” nigdy nie jeździł i do śmierci nie pojedzie!”

Musił czuć jednak Konopienis, że panicza nie przekonał bo dodał po chwili:

— „Jak panicza matka z paniczem chodziła, to i ja na spacer woził a teraz „kiszko” jeździć będą? Panicz musi napatrzył się tam w miście na rozmaite facecje, to i sam nie wiesz czego cheesz?”

I Konopienis ściśle dotrzymywał słowa — czego świadom było kilka par doskonałych krakowskich chomontów, od szeregu lat wiszących w wozowni na ścianie i nie użytych ani razu.

Pewnego lata, kiedy pan Adam już jako adwokat przyjeżdżał do rodziców — zadał Konopienisowi takie pytanie:

— „Słuchaj no, kochany Kazimierzu, dlaczego ciągle nazywasz mnie „paniczem”? Ja już jestem adwokatem i mam 34 lata, — mógłbyś więc

„panem” czasem nazwać!?”

Konopienis był całkiem zaskoczony. Długo milczał, spluwał na obie strony kozłów (widocznie wypił po nad kwartę), paznokciem poprawiał ogień w fajce, ale żadnej odpowiedzi nie dawał. Nareszcie — po długiej przerwie — rzekł z uśmiechem:

— „Fanaberia! Nie lękaj się. Jak pomyśla — to powiem!”

Ale wiorsta mijają za wiorstą a Konopienis nie nie gadał. Pan Adam zaczął się nudzić, potem niecierpliwie — w końcu zdecydował:

— „Nie ty nie wymyślisz i możesz wcale nie odpowiadać!”

Konopienis nie dał się zbić z tropu:

— „Nie gorączuj się, poczeka! A ja taki wymyśla!” — rzekł i zaczął myśleć znowu.

Myślał do samego dworu — kiedy nagle obrócił się w kozłach i krzyknął:

— „Fanaberia! Pan — to powiednien być gruby i żonaty, a panicz — cienki jest i kawaler. To jak ja moga ciebie tak przezywać?”

Jeszcze tej jesieni umarł stary pan Zamiński, a w kilka dni po pogrzebie do dworskiej kancelarii przyszedł, zmieniony do niepoznania, Konopienis i zaczął skarżyć się panu Adamo-

wi: „Nie ma już naszego pana! Do naszego dworu przyszła śmierć. Fanaberia! Nawet — dwie „śmierci!”

— „Co ty pleciesz? Jakże dwie śmierci?” — pytał zdumiony pan Adam.

— „Wiadomo — DWIE śmierci. Fanaberia! Bo i pan i panicz już umarli!”

— „Jako?” — dziwował się pan Adam. „Przecież widzisz sam, że ja jestem, dzięki Bogu, żyw i zdrow!”

— „Fanaberia!” — jęczał Konopienis. „Panicz” umarł razem z panem a narodził się nowy „pan”, bo od tej pory ja panicza — „panem” już nazywać będą!”

I przestrzegając Konopienis swojej obietnicy bardzo srogo. Jeżeli ktokolwiek ze służby, z nalogu czy zapomnienia, nazwał pana Adama „paniczem” — Konopienis obruszał się nie nażarty: — „To, musi nie wiesz z kim gadasz, ci co? Nie ma tu nikajiego „panicza!” Fanaberia! Już dawno wszystkie „panem” pana nazywają — tylko ty jeden nie pamiętasz!”

We dworze powoli wszystko wracało do porządku bo pan Adam, objawiając spuściznę po ojcu, — małe tylko wprowadzał reformy i, między innymi, postanowił uprzęć rosyjską

KRONIKA

Ludność woli usługi pośredników...

W biurze Tow. Krajowawczego w Baranowiczach w ostatnich dniach przed wyruszeniem pociągu popularnego na „Kaziuka” do Wilna panuje ogromny ruch. Codziennie odwiedzają biuro setki osób, informując się co, jak, kiedy, ile kosztuje itp.

Obserwujemy następującą scenę: — Przychodzi urzędnik z inspektoratu szkolnego w Baranowiczach. Przed chwilą otrzymał zamówienie telefoniczne od kolegów z inspektoratu w Nieświeżu w sprawie nabycia biletołów.

— Wyjazd o godz. 8 rano w dniu 3 marca tłumaczy sekretarka Tow.

Urzędnik łamie sobie głowę, w jaki sposób dostarczyć na czas bilety do Nieświeża. — Ale oto wychyla się z tłumy zbranych sylwetka pośrednika.

— Jestem komiwojażer Charlap z Nieświeża, codziennie bywam w Baranowiczach, jeśli pan zgodzi się dać po 80 gr. od biletoła, to „ich” dostarczę pańskim kolegom z inspektoratu w Nieświeżu.

— Co? — oburza się urzędnik — pan chce zarobić 3 zł. 20 gr. na czterech biletołach?

— E, co to — krzywi się Żydek, ja w takich warunkach mam już 100 biletołów. Nieświeża, mnie tam wszyscy znają. Głos oburzenia:

— Nu, jak dla pańskich kolegów, to zrobię wyjątek i dostarczę po 50 gr. od biletoła.

Ale urzędnik z inspektoratu machnął ręką na propozycję i opuścił biuro.

W związku z powyższym dowiaduje my się od prezesa Tow. Krajowawczego p. Fririana Podleckiego w Baranowiczach, że w Nieświeżu istnieje od szereku lat oddział Tow. Krajowawczego, z daniem którego jest w pierwszym rzędzie ułatwianie miejscowej ludności branie udziału w wycieczkach. Ludność m. Nieświeża korzysta jednak chętniej z drogiego pośrednictwa Żydków. W czasie, gdy pośrednik potrafił zebrać około 120 zamówień na udział w wycieczce z Nieświeża — Oddział Tow. Krajowawczego w Nieświeżu nadesłał... dwa zamówienia.

Czyż to nie jest wymowne?

MARZEC
4
Piątek

Dziś Kazimierza Kr. Jutro Adriana i Euzebiusza

Wschód słońca — g. 6 m. 03
Zachód słońca — g. 4 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 3 III. 1938 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia +
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa — 1
Opad 1,1
Wiatr północny
Tend.: wzrost
Uwagi: pochmurno, drobny deszcz.

BARANOWICKA

— Sekcja Robotnicza O. Z. N. w Baranowiczach. W dn. 28 ub. m. został opracowany program społeczno-gospodarczy przez Sekcję Robotniczą O. Z. N. w Baranowiczach na miesiąc marzec i kwiecień r. b.

Program przewiduje powołanie do życia na terenie miasta zarobkowych spółdzielni chrześcijańskich, brukarskiej, murarskiej, szewców, krawców, fryzjerów i flusarzy.

Na członków spółdzielni będą przyjmowani tylko chrześcijanie.

— Z życia spółdzielni „Społem” w Baranowiczach. Pod przewodnictwem Igałła Antoniego odbyło się zebranie

Prywatne Koedukacyjne Kursy Kierowców Samochodowych Związku Strzeleckiego Powiatu Lida

rozpoczynają się w dniu 7 marca b.r. o godz. 18ej.

Wykłady teoretyczne codziennie prócz niedziel i świąt w lokalu przy ul. 3-go Maja 32, o godz. 18—20. Zapisy i informacje tamże.

Premie PKO

Dnia 28 lutego 1938 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1938 r.

Premie po zł 500 — padły na nrnr: 601.606 617.494 618.806.

Premie po zł 250 — padły na Nr Nr: 601.762 602.375 602.377 604.331 607.939 609.640 612.075 618.250 619.321 621.518 625.877 628.865 632.788 637.486 637.701.

Premie po zł 100 — padły na Nr Nr: 601.533 601.875 602.364 602.733 602.907 603.663 603.494 604.074 604.528 604.573 605.731 605.768 606.753 606.761 607.017

607.144 607.811 609.425 609.687 609.939 611.394 611.719 611.754 611.955 613.382 613.883 614.248 614.703 619.019 619.087 619.702 620.371 620.818 622.209 622.947 623.780 627.117 627.301 627.735 627.870 628.361 629.320 629.377 630.951 632.800 633.624 633.709 634.628 635.362 635.670 636.444 636.662 637.461 637.520.

Premie po zł 50 — padły na Nr Nr: 600.094 600.107 600.450 600.682 600.825 601.000 601.433 601.588 601.629 602.015 602.290 602.563 602.579 602.744 602.955 603.219 604.342 604.422 604.827 605.027 605.651 601.008 607.049 607.427 607.697 607.822 608.295 608.549 609.111 609.147 609.516 609.660 610.214 610.408 610.479 610.942 610.993 611.276 611.629 611.800 611.816 612.242 612.248 612.530 612.605 612.773 612.815 612.883 612.933 613.067 613.168 613.495 613.640 613.748 613.974 614.097 614.420 614.443 614.838 615.944 616.049 616.056 616.100 616.580 616.829 616.015 617.153 617.384 617.451 618.292 618.302 618.704 618.988 619.552 621.035 621.221 621.302 621.460 621.636 622.627 622.665 622.833 623.121 623.311 623.435 625.523 623.529 623.879 624.010 624.015 624.134 625.404 625.683 625.819 625.897 625.949 626.510 626.737 626.790 626.967 627.627 627.763 627.831 628.011 628.151 628.776 629.455 629.672 630.028 630.426 630.775 631.093 631.319 631.434 631.498 631.507 632.129 632.158 632.269 632.332 632.531 632.669 632.834 633.869 632.873 633.189 633.310 633.423 633.770 633.985 634.435 634.599 634.689 634.732 634.854 634.995 635.370 635.594 635.955 637.002 637.658 637.712.

Ogółem padło 214 premii na sumę zł. 17.750.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć że zasadą wkładów o oszczędnościowych premiowanych serii V-iej jest stały wzrost liczby premii w miarę wnoszenia wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 2,000 zł. i wynosi równo 80.000. Dział przedsiębiorstw wygląda następująco: rzeźnia — 12,000 zł. (w roku ub. 9,000), elektrownia — 50,000 zł. (w roku ub. 47,000). W nowym budżecie przewidziano podwyższenie pensji niektórym pracownikom zarządu miasta i woźnym ze szkoły powszechnej, oraz obniżkę ceny prądu.

W dziale inwestycji przewidziano wybudowanie budynku gospodarczego przy szkole powszechnej, zrobienie ścieków betonowych w rzeźni, wybudowanie 5 zbiorników przeciwpożarowych, zrobienie 60 ławek do szkoły, uregulowanie rzeki Pleśnianki, układanie chodników i zmian na zniszczonych płytach, urządzenie kwietników przy ul. 11 listopada, rozpoczęcia brukowania drogi do koszar i wykończenie bruku na ul. Orłowskiego.

— Zaorywanie łąk. W ub. sezonie na teren powiatu został sprowadzony traktor do zaorywania łąk. Okazało się jednak, że zapożyczony jest zbyt duży i trzeba je zaspokoić przez wzmoczenie tempa pracy. Postanowiono więc obok traktora wprowadzić na wiosnę w niektórych gminach komplety wołów, przeznaczonych do tej czynności. Wybrani przez samorząd przedsiębiorcy dostaną zaliczki na kupno wołów i pługów.

— Powiatowy komitet pomocy dzieciom wysygnował z posiadanych przez siebie sum zł. 4,000, rozdzielając te pieniądze między 78 szkół prowadzących do żywienia. Ogółem w powiecie wilejskim akcją dożywiania objęto ponad 3,000 dzieci szkolnych.

— Pułk strzelców mińskich zakupił biblioteczkę wraz z szafką i przekazał ją szkole powszechnej w Wywierach. Książki do biblioteczeki zostały dobrane według wykazu dostarczonego przez inspektorat szkolny w Wilejce.

członków spółdz. Społem w Baranowiczach.

Na zebraniu omawiane były sprawy wynajęcia lokalu pod świetlicę i bibliotekę i prenumeraty pism. Następnie dokonano uzupełniających wyborów. Wybrani zostali na buchaltera Nowakowski Antoni, oraz jako pracownicy spółdzielni Igałła Antoni, Wonczyk Mikołaj i Szybuł Piotr.

— Bójka nożownicza. Na zabawie w domu Szawela Mikołaja w os. Sabinowszczyzna, gm. dobromyjskiej, powstała onegdaj bójka pomiędzy młodzieżą, w czasie której został przebity nożem Szawel Mikołaj Antoni, mieszk. wsi Moczaniścze. Odwieszono go do szpitala w Baranowiczach. Poszkodowany zeznał, że poranny został przez Szawela Piotra, — świadkowie zaś twierdzą, że nożownikiem był Witold Dobronicki. Obaj podejrzani zostali zatrzymani.

WILEJSKA

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— E, co to — krzywi się Żydek, ja w takich warunkach mam już 100 biletołów. Nieświeża, mnie tam wszyscy znają. Głos oburzenia:

— Nu, jak dla pańskich kolegów, to zrobię wyjątek i dostarczę po 50 gr. od biletoła.

Ale urzędnik z inspektoratu machnął ręką na propozycję i opuścił biuro.

W związku z powyższym dowiaduje my się od prezesa Tow. Krajowawczego p. Fririana Podleckiego w Baranowiczach, że w Nieświeżu istnieje od szereku lat oddział Tow. Krajowawczego, z daniem którego jest w pierwszym rzędzie ułatwianie miejscowej ludności branie udziału w wycieczkach. Ludność m. Nieświeża korzysta jednak chętniej z drogiego pośrednictwa Żydków. W czasie, gdy pośrednik potrafił zebrać około 120 zamówień na udział w wycieczce z Nieświeża — Oddział Tow. Krajowawczego w Nieświeżu nadesłał... dwa zamówienia.

Czyż to nie jest wymowne?

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty Zw. Młodej Polski. W niedziele Zw. Mł. Polski zorganizował odczyt na temat „My i kwestia żydowska”. Drugi odczyt: „Zagadnienie białoruskie” odbędzie się 6 marca w sali wydziału powiatowego.

— Wykłady na uniwersytecie powszechnym. Na marzec uniwersytet powszechny przewiduje dwa wykłady:

6 marca mgr. Cz. Zgorzelskiego na temat: „Rozdroża literatury sowieckiej” i 20 marca prof. dr Czeżowski: „Nowe kierunki filozofii”.

— Program turnieju świetlicowego. Drugi doroczny „turniej” świetlicowy Związku Strzeleckiego odbędzie się według następującego programu:

11 i 12 marca od godziny 9 eliminacje zespołów.

12 marca o godz. 20 wieczór dla publiczności.

13 marca poranek transmitowany przez radio w wykonaniu wybranych zespołów.

— Żywa gazetka znowu odbywa się w świetlicy Związku Strzeleckiego gdyż z sali wydziału powiatowego nie może korzystać. Zmiana lokalu odbije się bardzo ujemnie na wydajności pracy ponieważ świetlica Z. S. może pomieścić zaledwie 130 osób i nie można tu będzie wykorzystywać filmu.

Przedostatni raz na żywej gazetce w wydziale powiatowym było ponad 300 osób i wyświetlono kilkunastominutowy film, ofiarowany bezpłatnie przez Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

— Odczyty

Popularność „Kaziuka”

Kiermasz Kaziukowy zasłynął szeroko nie tylko w całej Polsce, gdzie już od dawna ma ustaloną pozycję, lecz również i za granicą. Dowodzi tego fakt, że dwie fabryki niemieckie motocykli B. M. W. i D. K. W., oraz znana fabryka wiedeńska Pucha zwróciły się do Zarządu miasta Wilna z prośbą o informacje, czy firmy te mogłyby wziąć udział w kiermaszu, gdzie za mierzący wystawić modele swych motocykli, a nawet zaprodukować auto-żyro. Oczywiście, Zarząd Miejski nie wyraził sprzeciwu. Ze względu jednak na spóźnioną korespondencję udział tych fabryk w „Kaziuku” w roku bież. do skutku nie dojdzie.

Parokan przygniół dwie dziewczynki

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj przy ul. Montwiłłowskiej. Zawalił się parokan i przygniół dwie bawiące się obok dziewczynki.

Jedną z nich, 6 letnia Halina Koszkie lewiczówna, doznała ogólnych obrażeń i złamania nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Druga dziewczynka, Halina Mikliśówna (Cedrova 5) doznała lżejszych obrażeń. (c).

Napady kasetowe na Żydów

Onegdaj wieczorem miały miejsce w Wilnie dwa napady na przechodniów. Przy zbiegu ulic W Pohulanka i Słowackiego został napadnięty i uderzony kaszketem w głowę 24 letni buchalter Hirsz Cepelwicz, zam. przy ul. Mickiewicz 25. Nieco później został uderzony kasetem w głowę na ul. Żeligowskiego 18 letni mechanik Abram Peneusow.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło poszkodowanych. (c).

Przebieg od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRYKI
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

KRONIKA POLESKA

Zjazd przewodniczących Oddziałów O. Z. N. Okr. Poleskiego. W Brześciu n. Bugiem odbyła się odprawa wszystkich przewodniczących Oddziałów OZN. Okręgu Poleskiego. Odprawa została zwołana w związku z ustaleniem form organizacyjnych OZN. Zjazdowi przewodniczył dyr. H. Trębicki, przewodniczący OZN Okr. Poleskiego.

Odnaczenie srebrnym krzyżem zasługi. Za zasługi położone na polu pracy społecznej Wojewoda Poleski Kosciak-Biernacki odznaczył srebrnym krzyżem zasługi przewodniczącą Pow. Koła Zw. Pracy Obyw. Kobiół p. Mercikową oraz wiceprzewodniczącą p. starościnną Łyszczkowską.

Dar Kuratorium dla T-wa PBPSP. Kuratorium Okr. Szkoln. Brzeskiego przeznaczyło T-wu Budowy Szkół Powsz. kwotę zł. 20.000 z przeznaczeniem na zakup po mocy naukowych dla szkół powsz. w Okręgu.

Jeszcze w br. szkolnym Zarząd Okręgowy T-wa przydzielił szkołom zakupione pomoce naukowe.

Fakt ten notujemy jako dalszy dowód troski Kuratorium O. S. B. o szybkie tempo rozwoju szkolnictwa powszechnego.

Walny zjazd delegatów T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. Onegdaj odbył się walny zjazd T-wa P. B. P. S. P. z udziałem delegatów z wojew. poleskiego i białostockiego. Ze sprawozdania „ogłoszonego drukiem” wynika, iż Okręg Brzeski należy do produkujących w swej pracy.

Delegaci omówili szereg żywoitych spraw, a zwłaszcza plan pracy na r. 1938. Główny nacisk kładzie się na budowę 100 szkół — pomników, oraz budowę szkół na pograniczu polsko-pruskim.

Do nowego zarządu na okres 3-letni zostali wybrani: pp. prezes Posel, Kolbusz, Winiarski, Kucwicz oraz Kopyciński.

Nowo wybrany zarząd powołał 4 komisje: budowlaną, pomocy naukowej, im prezerw i propagandową, w skład których weszli pp. inż. Stolarczyk, dyr. Funduszu Pracy, inż. Mlyński, dyr. Nanowski, insp. Raducki, kier. Mirecki i kpt. Sulek.

Państwowe Wydawnictwo Książek w darze szkołom poleskim. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie złożyło w darze Zarządowi Główne mu T-wa Pop. Bud. Pub. Szk. Powsz. kilka tysięcy czytanek, śpiewników i tablic fresków katedry orn., z czego wszystkie obwody w okręgu brzeskim otrzymały po 100 śpiewników i 150 obrazów.

Obywatelski czyn pracowników Komisji Klasyfikacyjnej. W pracy nad likwidacją rejonów bezszkolnych na Polesiu przez P. M. Szk. przyszłi jej z wydatną pomocą pracownicy powiatowej i wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjnej Gruntów Izby Skarbowej w Brześciu n. Bugiem. Zadeklarowali oni 10 zł. miesięcznie na utrzymanie sily nauczycielskiej co umożliwi uruchomienie szkoły powszecznej P. M. S. w rejonie bezszkolnym w Kopaniu, pow. stolińskiego.

Dzięki obywatelskiej inicjatywie p. inż. Radzińskiego, naczelnika Kom. Klas szkołę tę zaopatrzone w nowe urządzenia szkolne i pomoce naukowe. Od dn. 1 marca br. 43 dzieci korzysta już z nauki codziennej. Przy szkole uruchomiona została biblioteka, świetlica i kursy wieczorowe dla analfabetów.

Poleski Okręg Wojew. L. M. i K. dzięki sprężystej i energicznej działalności obecnego zarządu z p. dyr. Kwasik'em na czele wykazuje b. dużą aktywność. Szczególna uwaga zwrócona jest na akcję propagandową i werbowanie nowych członków. Ostatnio we wszystkich obwodach powiatowych Ligi zatrudnieni zostali, dzięki pomocy finansowej Funduszu

Pracy, płacni pracownicy, których praca wydaje duże wyniki. Wyglądają oni odżyty, prelekcje i werbuja nowych członków, których ilość stale wzrasta. Np. w ciągu ub. miesiąca ilość członków Ligi w Brześciu nad Bugiem zwiększyła się o 508.

Bardzo intensywnie pracuje również obwód kobryński, na terenie którego zorganizowane zostało ostatnio 7 nowych oddziałów L. M. i K. w miejscowościach: Antopol, Żabinka, Horodec, Nowosiółki, Oziaty, Działkowice i Podoleście.

Nowy oddział Ligi Morskiej powstał ostatnio w Bereznie Kartuskiej.

Z życia Młodej Wsi. W Kosowie Poleskim odbył się zjazd prezesów Kół Młodej Wsi. Zjazdowi przewodniczył p. Strażcki. W zjeździe wzięło udział 28 prezesów kół z całego powiatu. Wygłoszono kilka referatów. Na zebraniu została powzięta uchwała o konieczności zakładania apteczek weterynaryjnych po wsiach. Zebrani postanowili również przystąpić we własnych gospodarstwach do zakładania kompostów oraz urządzić wieczory pożegnalne dla kolegów odchodzących do wojska. Uczestnicy zjazdu zebrałi 5,20 zł. jako ofiarę na uniwersytet ludowy na Polesiu.

POŻAR. We wsi Zadołże, gm. Kuchocka Wola z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Mikołaja Kutasiewicz. Ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodę Filipa Kutasiewicza. Ofiarą żywiołu stały się stodoły i obory tych właścicieli, przy czym prócz paszy w ogniu zginęło 16 owiec. Łączne straty sięgają do 4000 zł.

OSTATNIO W PIŃSKU MNOŻĄ SIĘ WYPADKI ROZBIJANIA SZYB W DOMACH MODLIŁWY I ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH ŻYDOWSKICH. Policja zatrzymała 2 właścicieli, którzy w niebezpiecznym stanie zaczęli przechodzić — Żydów, grożąc im pobiciem.

Na ul. Kolejowej na słupie przewodów elektrycznych wywieszono afisz o treści antyżydowskiej, przy czym nieudolne wykonanie (olówkiem na papierze kancelaryjnym) pozwala przypuszczać, że autorami afiszu były dzieci szkolne.

W związku z tymi wypadkami, zakaz sprzedaży napoiów wyskokowych, wprowadzony po zabójstwie Szatyńskiego, nie został jeszcze odwołany.

Dożywianie dzieci przez policję w Janowie. Policja w Janowie Poleskim dożywia 18 dzieci najbardziej potrzebujących miejscowej ludności z funduszu Rodziny Policyjnej.

Rehabilitacja. Skazany swego czasu przez Piński Sąd Okr. za niedbalstwo służbowe urzędnik miejscowego Urzędu Skarbowego p. H. Nicker został w apelacji zwolniony od winy i nadal pracuje w wspomnianym urzędzie.

Zamach samobójczy robotnicy. — Zofia Cwalińska, robotnica zatrudniona w fabryce Państw. Monopoli Spirytusowego w Brześciu n. Bugiem w zamiarze samobójczym zażyła kilka tabletek weronalu. W stanie groźnym odstawiono denatę do szpitala. Przyczyna rozpacznego kroku nie została ustalona.

Zamach samobójczy. Do szpitala w Prużanie przywieziony został Mikołaj Pukita, lat 19, mieszkaniec wsi Brody, pow. prużańskiego, który usiłował pozbać się życia strzelając do siebie z karabinu rosyjskiego w pierś. Stan Pukity jest beznadziejny.

Zuchwała kradzież. W Brześciu n. B. przy ul. Wojewódzkiej nr. 3 w sklepie spożywczym należącem do Jerzego Butkiewicza, została dokonana kradzież. Łupem kradzieży padły różne towary kolonialne, wartości ponad 1000 zł.

Skazanie działacza ZZZ

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę b. sekretarza ZZZ Abolnika, skazanego przez Sąd I instancji na 6 miesięcy więzienia za podburzanie strajkujących robotników metalowców do ak-

tywnych występów przeciwko łamistrąkom.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Skazany zapowiedział kasację. (c).

KRONIKA WILEŃSKA

Przepowiednia pogody wg PIM'a na 4.III.38:
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami drobne deszcze.
Ciepłej.

DYŻURY APEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysokiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Pierwszorzedny

Hotel „Sokołowski”

Wilno, Mimińska 1, tel. 12-25 i 26-59
Wykwintne pokoje z telefonami.
Ceny przystępne.

MIEJSKA

Radni żydowscy opuścili posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej. Wczoraj odbyło się posiedzenie radzieckiej Komisji Kulturalno-Oświatowej, poświęcone rozpatrzeniu nowego prelimitarza budżetu łowego w dziale kultury i oświaty. Posiedzenie miało przebieg burzliwy. Radni żydowscy domagali się przywrócenia subwencji na powszechne szkolnictwo żydowskie do normy zeszlorocznej (70.000 zł.), podczas, gdy jak wiadomo, Magistrat subwencję tę okroił do 38.000 zł. Komisja jednak opowiedziała się za stanowiskiem Magistratu i subwencję nie podwyższyła.

Następnie przedstawiciele radnych żydowskich zażądali wstawienia do budżetu miasta corocznej subwencji miasta na prowadzenie kolonii letnich T. O. Z., z których korzysta 250 biednych dzieci. W nowym budżecie pozycja ta została również skreślona. Wiceprezydent Nagurski odpowiadając na żądanie radnych żydowskich oświadczył, że na tę sumę Magistrat nie ma pokrycia. W wyniku głosowania i ten wniosek radnych żydowskich upadł, wobec czego przedstawiciele frakcji żydowskiej w osobach dr. Wygodzkiego i mec. Czernihowa dla wyrażenia protestu opuścili posiedzenie.

AKADEMICKA

Akademickie Koło Studentów Ziem Zachodnich USB. Zebranie ogólne z referatem p. f. „Skicie dziejów politycznych Niemców na ziemiach zachodnich Polski” odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Zamkowej 10 m. 2. Równocześnie przyjmować się będzie zapisy na wycieczkę świąteczną do Poznania, Kałowic i Bydgoszczy.

Akademickie Koło Misjologiczne i Sołdacja Mariana Akademików zawiadamia ją, że w dniu 4 marca o godz. 8 zostanie odprawiona przez ks. dr. Kazimierza Kucharzkiego Msza św., na której obecność obu organizacyj jest obowiązkowa.

SPRAWY SZKOLNE

Należy z wczasu postarać się o metryki. Zbliża się okres zapisów do szkół powszechnych. W związku z tym władze szkolne przypominają rodzicom i opiekunom, że przy zapisach niezbędne jest składowanie metryk dzieci.

W ub. latach powstawały z tego powodu niejednokrotnie trudności w punktach zapisowych, uniemożliwiające dokonanie w terminie zapisu.

Aby uniknąć tych trudności władze szkolne apelują o uprzednie przygotowanie dokumentów.

Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie zawiadamia, że zapisy uzupełniające na Kurs Starszy będą przyjmowane od 4—12 marca w lokalu gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie w godz. 17—18.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Klub Włoczęgów. Dzisiejsze zebranie klubu z powodów od zarządu niezależnych nie odbędzie się.

K. H. Rostworowski, największy współ. dramaturg polski—to temat prelekcji ks. dra M. Klepacza, prof. USB, urządzonej w Auli Kolumbowej Uniwersytetu w sobotę 5 bm. o godz. 18.30. Recytacje utworów niedawno zmarłego poety w artystycznym opracowaniu. Wstęp 50 i 30 gr.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W sobotę dnia 5 marca rb. o g. 18 (6 wiecz.) odbędzie się 106 ogólna naukowe oosiedzenie Towarzystwa, na

Urlop dyr. Barańskiego

Dyr. Izby Przem.-Handl. w Wilnie inż. Władysław Barański z dniem wczorajszym rozpoczął dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Kierownictwo Izby objął wicedyrektor p. Mikołaj Szyszowski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Pożegnalne występy Jadwigi Zaklickiej w sztukach: „Szkłanka wody”, „Mysz kościelna” i „Wiele hałasu o nie”.

Dziś w piątek dn. 4 marca o godz. 8.15 wiecz. odegrana zostanie, po cenach zwykłych, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, doskonała komedia w 5 aktach Scribe'a „Szkłanka wody”.

Jutro, w sobotę, dn. 5 marca o godz. 8.15 wiecz. „Mysz kościelna” — po cenach zwykłych.

Niedziela popołudniowa! W niedzielę dn. 6 marca o godz. 4.15 — przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedia W. Szekspira „Wiele hałasu o nie” — po cenach propagandowych.

Premiera! We wtorek, dn. 8 marca Teatr Miejski na Pohulance daje nową premierę, którą będzie świetna komedia współczesna E. Bourdet'a p. t. „Ostatnia nowość” w reżyserii i z występem Stanisława Daczyńskiego — artyści teatrów warszawskich.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś z okazji zjazdu turystycznego Teatr Lutnia czynny będzie dwukrotnie, a mianowicie o godz. 4.15 po poł. grana będzie operetka Kalmara „Księżniczka czardasza” o godz. zaś 8.15 po raz drugi widowisko operetkowe Frimmla „Rose Marie” z Xenią Grey w roli głównej.

„Kraina uśmiechu” — Jutro romantyczna operetka F. Lehara „Kraina uśmiechu”.

Jubileusz Mieczysława Dowmunta. „Trzej Muszkieterowie” opera komiczna Verney'a z jubileuszem w popisowej roli komicznej po raz pierwszy grana będzie w sobotę 12 bm. Kasa już rozpoczęła sprzedaż biletów.

Teatr dla dzieci w Lutni „Kapryśna królewna i zaczerwowany król”. Widowisko to grane będzie po raz ostatni w niedzielę o godz. 12 w pol.

DYMITRY SMIRNOW odśpiewa szereg romansów i aril operowych we wtorek o godz. 8.45 w sali Koneserwalorium. Bilety od godz. 5—7 wiecz. w kasie (Kościuska 1).

którym wygłosi odczyt prof. dr. Adrian Diveky p. t. „Ze studiów nad Złotą Bullą i wpływem jej na prawodawstwo polskie i litewskie”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Powszechny wykład uniwersytecki. Dziś w piątek dn. 4 bm. odbędzie się w sali 5 Uniwersytetu (ul. Św. Jęńska) odczyt prof. dr. J. Iwaszkiewicza p. t. „Wilno w powstaniach”. Odczyt będzie ilustrowany przezoczną. Początek o g. 20. Wstęp 30 gr., młodzież płaci 20 gr. Szatnia nie obowiązująca.

Odczyt p. Haliny Stemieńskiej p. t. „Sprawy kobiece w Lidze Narodów” odbędzie się dnia 5 marca rb. (sobota) o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Zw. Pracy Obyw. Kobiół przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3.

Ze względu na osobę prelegentki — czynnej uczestniczki wielu kongresów międzynarodowych, poświęconych aktualnym i ważnym sprawom społecznym, odczyt budzi wielkie zainteresowanie wśród Członków Zwi. i sympatycków. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Odczyt ten łączy się z zjazdem referentek spraw kobiecych ZPOK, który rozpocznie się w sobotę (5 marca) o godz. 9 rano w lokalu Liceum Gospodarczego przy ul. Bażylińskiej Nr 2. W niedzielę (6 marca) dalszy ciąg obrad zjazdu od godz. 10 rano przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3. Członkinie związku proszone są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zjeździe.

RÓŻNE

„CAFÉ PRATER”, ul. Niemiecka 3. Dziś, w piątek 4 bm. od godz. 6 do 8 odbędzie się podwieczorek taneczny. Wstęp wolny. Orkiestra B-ci Szpapel.

Żelazkiem w głowę

Czasami upominać się o dług jest niebezpiecznie. Przekonał się o tym wczoraj właściciel jatki mięsnej Norbert Dzierwanowski (Sniogowa 73). Udał się do sąsiadów upominać się o dług w wysokości 30 zł. Kredytor jednak przyjął go bardzo nieprzychylnie, a gdy Dzierwanowski zaczął upominać się głośniejszym i grozić skandalem, kredytor uderzył go żelazkiem po głowie.

Rannym wierzycielem znalazł się pogotowie, które przewiozło go do szpitala.

RADIO

PIĄTEK, dnia 4 marca 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Prerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Piosenki francuskie w wyk. Lucienne Boye. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Doprowadzamy do kultury nasze łąki i pastwiska” — pogadanka inż. S. Pawłowskiego. 13.15 Muzyka baletowa. 14.25 „Podróż do miasteczka” — bałka J. I. Kraszewskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Pięć wróbił w jednym pudle” — opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 Urszulanki na Polesiu — pogadanka. 17.15 Piosenki amerykańskiego trampa. Audycja muzyczno-słowna. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy. Wiad. sportowe. 18.10 Wil. poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto? — omów. w Eugeniusz Piotrowicz. 18.20 Sonata B-dur Beethovena w wyk. Michała Małachowskiego i Samuela Chonesa. 18.40 Chwilka literacka. 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wil. wiadomości sport. 19.00 „Theatrum Sancti Casimiri” — audycja w opracowaniu ks. d-ra Piotra Śledzińskiego. 19.30 Piosenki. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert symf. ok. 21.00 w przerwie: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadom. 23.00 Muzyka 23.30 Zakończenie.

SOBOTA, dn. 5. III. 1938 r.

6.15 — Pieśń por.; 6.20 — Gimnastyka; 6.40 — Muzyka; 7.00 — Dziennik por.; 7.15 — Muzyka; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa.

11.15 — Audycja dla szkół; 11.40 — Wariacje symfoniczne; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Audycja południowa; 13.00 — Wiadomości z miasta i prow.; 13.05 — Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala; 13.20 — Rządziej słyszane instrumenty solo we; 14.00 — Nowości muzyki lekkiej; 14.25 „Iza w niebie” — fantazja J. I. Kraszewskiego; 14.35 — Muzyka popularna; 14.45 — Przerwa.

15.30 — Wiad. gospod.; 15.45 — Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krukach”; 16.15 — Eugene Samuel Holeman: Dziewczyna w oknie; 16.50 Pogadanka; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy, kazanie wygłosi ks. prałat dr. T. Jachimowski; 17.50 — Nasz program; 18.00 — Wiad. sport. 18.10 — „Skorbuciany jadą na kiermasz kaziukowy” — pogadanka Jana Hopki; 18.20 — Recital wiołenczelowy Arnolda Roelzera; 18.50 — Program na niedzielę; 18.55 — Wil. wiad. sportowe; 19.00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 — Pogadanka; 20.00 — Koncert rozrywkowy; 20.45 — W przerwie Dziennik wieczorny i pogadanka; 21.45 — „W kółko Macieju” skecz; 22.00 — Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 22.50 — Ostatnie wiadom.; 23.00 — Muzyka; 23.30 — Zakończenie.

Wiadomości radiowe

DOPROWADZAJMY DO KULTURY ŁĄKI I PASTWISKA.

Jakość łąk i pastwisk — to kwestia wyglądu naszego bytła i jego wartości użytkowej. Dbając o jakość paszy, podnieśmy kulturę chowu. Ciakawą pogadankę na ten temat, wygłosi przed mikrofonem wileńskim inż. Stefan Pawłowski, dziesiąt o godz. 13.05.

JAK SPĘDZIĆ ŚWIĘTO.

O tym jak spędzić najbliższą niedzielę, opowie radiosłuchaczom dzisiaj o g. 18.15 Eugeniusz Piotrowicz.

Nieszczęśliwy wypadek na Moście Zielonym

Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce wczoraj na Moście Zielonym. Pijany dorożkarz najeżdżał z całego rozpędu na dozorcę miejskiego, 64 letniego Adama Alinewicza (Słomianka 15), który doznał ogólnych obrażeń. Dorożkarz usiłował zbiec. Został jednak zatrzymany i oddany w ręce policji.

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem zatrut się esencją octową terminator fryzjerski Wiktor Grosman zam. przy ul. Jeleniej 10.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakuba.

Do „Kurjera Wileńskiego”
**NEKROLOGI,
OGŁOSZENIA**
i WSZELKIE KOMUNIKATY
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje
**Biuro Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego**
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
Kosztorysy na żądanie.

M. Maćkowiak i T. Romańczuk

Wilno, ul. Wielka 47 vis-à-vis kościoła św. Kazimierza

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

SUKNA, WEŁEN, JEDWABI TOWARÓW SEZONOWYCH, BIELIŹNIANYCH i in.

Dział Jedwabi Kościelnych

CENY NAJNIŻSZE

WYBÓR WIELKI

NOWOŚCI WIOSENNE!

NOWOŚCI WIOSENNE!

Jedyny na Wileńszczyźnie Polski Siład Wyrobów Ludowych

Fr. Awłosewicz Wilno, Wileńska 25

Poleca w wielkim wybo ze: **Klimy Gliniańskie** na ścianę i podłogę, **pasiały towickie, serwety Inlane**. Specjalny dział wyrobów ludowych: **zakopiańskich, huculskich i wileńskich**, jak zdobniczo: **drzewne, skórzane, filcowe, oraz reglona ceramika i czeczotka. Dogodne warunki sprzedaży.**

Nowość! Cud techniki w dziedzinie odborników bateryjnych. Nowość!

Długo oczekiwana niedoścignionej jakości 7-obwodowa

superheterodyna PHILIPSA 4-38 B. na rok 1938

już jest do nabycia w firmie

Braci S. i M. LWOWICZ

SKŁAD PRZYBORÓW ELEKTROTECHNICZNYCH,

— RADIOWYCH, ROWERÓW I MOTOCYKLI —

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 52, tel. 104

(vis-à-vis Pomnika Nieznanego Żołnierza)

CASINO

Dziś nareszcie
premiera!

Królowa lodu

w swoim przebo-
jowym filmie p.t.

SONJA HENIE

»KSIĄŻĘ X« Przebojowa wystawa. Wspaniały balet **rosyjski**. 300 kozaków. Akcja filmu rozgrywa się w świecie dy-

plomatów, którzy decydują o losach **wojny i pokoju**. Nadprogram: **DODATKI**. Początek seansów o godz. 2-jej

Komunalna Kasa Oszczędności w Brześciu n/B.

zawiadamia, że procenty od r-ków wkładowych za rok 1937 zostały już obliczone, w związku z tym K. K. O. prosi posiadaczy książeczek oszczędnościowych o zgłaszanie się, celem dopisania procentów

KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ

Wielki dramat **obyczajowo-sensacyjny** jest ostrzeż. tysięcy **KOBIET** przeznaczonych na **SPRZEDAŻ** przez handlarzy żywym towarem i wezwaniem do **walki z hańbą XX wieku.**

JUŻ WKRÓTCE

PAN Początek o godz. 12-jej. Fascynujący film **szpiegowski** **LINIA**

MAGINOTA

Vera Korene i Victor Francen

HELIOS Huragan

Nienotowany
dotąd sukces

W rol. głównych: nowoczesna Venus **DOROTHY LAMOUR**, **JOHN HALL** i **MARY ASTOR**
Początek o godz. 2-jej. Wszystkie honorowe bilety i ulgi nieważne.

SWIATOWID! DZIEWCZĘTA I NOWOLIPEK

Chrześcijańskie kino Rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta wg. głośnej powieści Poli **GOJAWICZYŃSKIEJ**

W rol. gł. plejada gwiazd: **Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska, Jaraczówna, Wysocka, Cwiklińska i Stępowski** i inni. Film ten to wycinek z prawdziwego życia pozbawionego obłudy i fałszu. Początek seansów o godz. 5-7-9. W niedz. od godz. 3-jej

OGNISKO Burzliwa młodość

Dziś. Film naszych marzeń
Wielcy aktorzy w wielkim filmie: **Wa lace Beery, Lionel Barrymore, Cecylia Parker**
Nad program **UROZMAICONE DODATKI**. Pocz. seans. o 4-jej, w niedz. i św. o 2-jej.

Kino MARS

JUTRO PREMIERA. Gigantyczny dramat, ilustrujący najważniejsze wydarzenia w dziejach Europy. Walka Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach

„WYSPA W PŁOMIENIACH”



LEKKA PRZENOŚNA TANIA

Najlepsze uderzenie
Najładniejsze pismo
Najwięcej odbitek
Najwytrzymalsza

PRZEDSTAWICIEL
na woj. WILEŃSKIE I NOWOGRODZKIE
M. ZEJMO WILNO Mickiewicza 24

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 3 marca 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zel.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	19.75	20.50
„ II „ 670 „	19.25	19.75
Pszonca I „ 748 „	27.50	28. „
„ II „ 726 „	26.50	27. „
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	18.50	19. „
„ III „ 620,5 „ (past.)	17.50	18.25
Owies I „ 468 „	19.50	20. „
„ II „ 445 „	18.50	19. „
Gryka „ 631 „	17.75	18.25
„ „ 610 „	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%	33. „	34. „
„ „ I 0—65%	30. „	31. „
„ „ II 50—65%	22. „	22.50
„ „ różowa do 95%	22. „	23. „
Mąka pszen. gat. I 0—50%	42.75	43.50
„ „ I-R 0—65%	41.50	42.25
„ „ II 30—65%	32.75	33.25
„ „ II-R 50—65%	25. „	26. „
„ „ III 65—70%	22. „	22.50
„ „ pastewna	19.25	20. „
„ „ ziemniaczana „Superior”	—	—
„ „ „Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	12.50	13. „
Otręby pszen. śred. przem. stand.	14. „	14.50
Wyka	19.50	20. „
Lubin niebieski	14.50	15. „
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	45. „	46. „
Len trzepany Wołożyn	1510. „	1550. „
„ „ Horodziej	1940. „	1980. „
„ „ Traby	1510. „	1550. „
„ „ Miory	1440. „	1480. „
Len czesany Horodziej	2120. „	2160. „
Kądział horodziejska	1530. „	1620. „
Targaniec moczony	790. „	850. „
„ „ Wołożyn	940. „	980. „

Sygnatura akt Nr Kg. 2298/1934 r.

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Pińsku na mocy art. 255 § 3 K. K. podaje do wiadomości, że **Paweł Kempka**, urodz. w dniu 29 czerwca 1896 r., syn **Franciszka i Reginy**, wyrokiem Sądu Grodzkiego w Pińsku z dnia 29 stycznia 1935 roku i Sądu Okręgowego w Pińsku, jako instancji odwoławczej, z dnia 24 września 1935 roku został uznany za winnego, że w dniu 9 listopada 1935 roku w cukierni **Tadeusza Gregorowicza** w Pińsku publicznie pomógł tegoż Gregorowicza o utrzymanie w czasie jego pobytu w Charchinie domu publicznego i prawomocnie skazany na 3 (trzy) miesiące aresztu i na zapłacenie dwustu złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na 2 (dwa) tygodnie aresztu na zapłacenie 60 (sześćdziesięciu) złotych opłaty sądowej oraz kosztów postępowania, przy czym postanowiono treść wyroku ogłosić w czasopiśmie „Express Poleski” kosztem skazanego. Kara pozbawienia wolności oraz kara grzywny na mocy ustawy z dnia 2 stycznia 1936 roku o amnestii (Dz. Ust. Nr 1/36, poz. 1) została darowana.

Za zgodność:
W/z Sekretarz (—) **M. Kaszeto**.

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RAK wykonane proszki „Migreno-Nerwosin” z **KOGUTKIEM** w **TREBKACH** (nowe opakowanie) **DAJĄ TĘ GWARANCJĘ**.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z **KOGUTKIEM** tylko w **MECHANICZNIE WYKONANYCH TREBKACH**, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Filateliści!

Największy wybór pojedynczych znaczków o 1 gr. i całej serii od 10 gr. Ceny rewelacyjnie niskie. Zamiana znaczków bez obowiązku kupna. Najnowsze cenniki bezpłatnie. Stan. **WEYCHERT**, Wilno, Bernardyński 7.

Zakłady Graficzne „ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłucne ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-5

DOKTOR

Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłucne ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-5

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu

Handel i Przemysł

„FORTUNA”
fabryka cukrów i czekolady Wilno, Metropolitana Nr. 5
Kupujemy skórki pomarańczowe. Sprzedajemy pierniki miodowe ro z 1.20 kg.

Kupno i sprzedaż

DOM kupię, wpłata 50.000. Oferty wyszczepujące: „394” kierować do Administracji.

PIANINA, fortepiany nowe i okazjne od 275 zł sprzedaje na dogodnych warunkach **N. Kremer**, Niemiecka 19 (wejście w bramie).

PRACA

SPÓLNIKA (czki) poszukuje do b. dobrze prosperującego interesu. Adres w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

MŁODA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze pielęgniarki lub gospodyni, ul. św. Nikodema 10-4.

KARPI HODOWCA leśniczy przyjmie posadę, roboty stawowe, torfy, bagna, niweluje, osusza. Oferty: „Kurjer Wileński” dla „Ichtologia”.

POTRZEBNY uczeń lub uczennica do zakładu fryzjerskiego **M. Okoń** — ul. Niemiecka Nr. 1.

AGENTOWA chrześcijan do sprzedaży domowo-rolniczych narzędzi po wsiach poszukuje chrześcijańskie przedsiębiorstwo. Zgłoszenia „Wulkan”. Lwów 23.

RÓŻNE

1000 ZŁ MINIMUM kto chciałby wnieść jako udział (można i więcej) w nowo otwarte przedsiębiorstwo. — Gwarancja pewna. — Restauracja z wyszynkiem, dobrze prosperująca w bardzo dobrym punkcie w Wilnie. Lokal urządzony i czysty. Oferty do Redakcji z podaniem imienia i nazwiska, adresu, wieku i zawodu.

ZGUBIONY kwit wyd. przez Z. Z. K. K. O. w Wilnie na Nr 2740 na naz. **Edwarda Skurly** — unieważnia się.

ZGUBIONA legitymacja, wydana na imię **Ludmiły Szeligi** przez **Warszawską Szkołę Pielęgniarską** w Warszawie, unieważnia się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

